

OPOWIECIE.INFO

INFORMATOR POWIATU OPOLSKIEGO

MIESIĘCZNIK

NUMER 8-03/2019

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN 2657-3164

zawsze pewnie / zawsze konkretnie



www.opowiecie.info

GWIAZDY TAŃCA PORWAŁY TŁUMY

300 PAR TANECZNYCH
RYWALIZOWAŁO
PODCZAS MISTRZOSTW
W DOBRZENIU WIELKIM

> 3-4

WIADOMOŚCI

Targi edukacyjne w CWK przez dwa dni odwiedziło około 8 tys. osób

> 8

KULTURA

Teatr EkoStudio z Opola ma już 20 lat

> 16

SPORT

Amerkańscy koszykarze z Harlem Globetrotters dali show w Stegu Arenie

> 25

POLECAMY W NUMERZE



Fot. Anna Konopka

Rocznicę 20-lecia Polski w NATO świętowali opolanie z 10 Opolską Brygadą Logistyczną podczas pikniku wojskowego na terenie koszar w Opolu. Sprawdziliśmy, czym zajmują się nasi żołnierze na co dzień i na jakie jeżdżą misje. > 5



Fot. arch. grupy Murki

Kolejne pomysłowe murale stworzyła grupa Murki. Jej prace można już znaleźć w całym mieście. > 15



Fot. Tomasz Chabior

Karnawał zakończył Rosenmontag w Starych Siólkowicach. Podczas Różanego Poniedziałku bawiło się ponad 400 osób w niesamowitych kreacjach. > 22

Zdjęcie na okładce: Tomasz Chabior



ŁUKASZ KOŁODZIEJ
 REDAKTOR NACZELNY

Ich energia i żywioł pozytywnie napędzają

O tym, że taniec może być sposobem na życie, przekonali niedawno dobrzeńską publiczność uczestnicy Mistrzostw Polskiego Towarzystwa Tanecznego. Na parkiecie królowały pasja, dzikość i popisy najwyższych lotów. W tym numerze głos oddajemy tancerzom, ale nie tylko.

Ta dwudniowa impreza w hali widowiskowo-sportowej w dobrzeńskim Zespole Szkół zgromadziła tłumy wielbicieli tańca i rozrywki na najwyższym poziomie. Z przyjemnością oglądaliśmy piękne pary taneczne, podziwialiśmy niezwykle umiejętności. Na łamach „Opowiecie.info” piszemy m.in. o tym, ile pracy i wysiłku kosztują takie wyczyny. Pokazujemy też, że Silesian Cup dla dzieci i młodzieży był okazją do rozpalenia pasji do tańca w młodych adeptach tej widowiskowej dyscypliny. Jestem pewny, że wysoki poziom mistrzostw i świetna organizacja sprawią, że to wielkie taneczne wydarzenie już na stałe wpisze się w kalendarz najważniejszych imprez w regionie.

W marcowym wydaniu opisaliśmy dla Was wiele interesujących wydarzeń ze świata nauki, kultury i sportu. Byliśmy m.in. na największych w województwie targach edukacyjnych, kibicowaliśmy naszej Odrze, podziwialiśmy koszykarzy z USA.

Rozszerzyliśmy również nasze działy o ten poświęcony opolskim uczelniom wyższym oraz tematom regionalnym. Chcemy jeszcze lepiej pokazywać nasze zabijaki, unikatowe miejsca i piękno Śląska Opolskiego, jego dziedzictwo i tradycję – zwłaszcza w małych miejscowościach. Zachęcam też wszystkich Czytelników do kontaktu z nami i informowania nas o ważnych dla Was sprawach.

Zapraszam do lektury!

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU!

Ważne informacje, którymi chcesz się podzielić
 – info@opowiecie.info, news@opowiecie.info
 Reklama na portalu i w mediach społecznościowych
 – reklama@opowiecie.info
 Działania marketingowe standardowe i niestandardowe
 – marketing@opowiecie.info
 Patronaty medialne
 – patronaty@opowiecie.info

Chcesz zostać autorem? Masz ważną sprawę?

Napisz do redakcji – redakcja@opowiecie.info
 Kontakt z wydawcą portalu – wydawca@opowiecie.info



Tańce latynoamerykańskie – najlepsza trójka w klasie A.

Taneczna elita czarowała sędziów i publiczność

DOBRZEŃ WIELKI

Pary taneczne z całej Polski przyjechały na Mistrzostwa Polskiego Towarzystwa Tanecznego klas C, B i A Młodzieży i Dorosłych. Impreza odbywała się w hali widowiskowo-sportowej miejscowego zespołu szkół 9 i 10 marca.

TOMASZ CHABIOR

Pierwszego dnia uczestnicy rywalizowali w tańcach latynoamerykańskich, a dzień później – w tańcach standardowych. Mistrzostwa skierowane były do osób w wieku powyżej 15 lat posiadających klasę taneczną C, B lub A.

Pary taneczne interesowała oczywiście gala finałowa, podczas której przeprowadzany był półfinał i finał. Żeby znaleźć się w gronie półfinalistów, najpierw należało przebrnąć eliminacje. W półfinałach wyłaniano finalistów, a w finałach – najlepszych. Ich zmagania oglądała blisko 290-osobowa publiczność.

300 PAR RYWALIZOWAŁO NA WYSOKIM POZIOMIE

Obie części mistrzostw zostały przeprowadzone na zasadach turnieju klasyfikacyjnego. Oznacza to, że najlepsi mogli uzyskać wyższą klasę taneczną.

– Liczba par robi bardzo pozytywne wrażenie. Świadczy to o tym, że wszy-

szy uczestnicy zainteresowani są zdobyciem wyższej klasy. Dzięki temu poziom mistrzostw automatycznie został wywindowany dosyć wysoko – oceniał Dariusz Dragan, sędzia główny zawodów.

Wśród par, które specjalizują się w tańcach latynoamerykańskich, wyższą klasę zdobyło 15, a 5 z nich, które do tej pory rywalizowały w klasie A, uzyskało prestiżową, międzynarodową klasę S. Spośród par specjalizujących się w tańcach standardowych z lepszą klasą wyjechało 12 z nich, w tym 5 z klasą S.

Tancerzy oceniało dziesięciu sędziów z całej Polski: Krzysztof Kulig (Olsztyn), Szymon Kalinowski (Dobra), Joanna Ziomek

OPINIA EKSPERTA

DARIUSZ DRAGAN
SĘDZIA GŁÓWNY MISTRZOSTW:

Para taneczna musi być przygotowana do zaprezentowania tego, co potrafi. Wszystko opiera się na bazie – technice, muzykalności i rytmice – bez rytmu nie ma tańca. Sędziowie zwracają również uwagę na dopasowanie choreografii do tego, w jaki sposób tancerze są ze sobą zestawieni. Ważne są także autoprezentacja i charyzma pary oraz floorcraft, czyli sposób bezkolizyjnego przemieszczania się pary po parkiecie. Tego właśnie oczekujemy od ocenianych przez nas duetów.

(Poznań), Piotr Kordaszewski (Jastków), Roman Pawelec (Radom), Krzysztof Byśzowski (Białystok), Antoni Zaliński (Warszawa), Woj-

(Dokończenie na str. 4)



Tancerze podczas gali tańców standardowych.

ciech Wolinowski (Rybnik), Wojciech Jabczyński (Wrocław) i Dariusz Dragan (Kraków). Ostatni z nich pełnił obowiązki sędziego głównego, dlatego nie uczestniczył w ocenianiu tancerzy.

SUKCES WYMAGA CIĄGŁYCH TRENINGÓW

Codziennie treningi, niekończąca się determinacja i liczne wyrzeczenia – droga tancerza do sukcesu wymaga pracy i poświęcenia. Doskonale wiedzą o tym Liuda Melnyk i Kacper Bigosiński z Dance Community Gdańsk, którzy w Dobrzenu Wielkim triumfowali w klasie A podczas rywalizacji w tańcach latynoamerykańskich i użytkali klasę S.



Najmłodsi mogli spróbować swoich sił w turnieju towarzyszącym mistrzostwom – Silesian Cup Dobrzeń Wielki 2019.

– Za mną dwanaście lat ciężkiej pracy indywidualnej i w parze. Sukces wymaga ciągłych treningów tanecznych i siłowych oraz ścisłej diety. Wszystko to towarzyszyło nam od kilku miesięcy, a do Dobrzeń Wielkiego przyjechaliśmy, żeby wygrać. Cieszę się, że nam się udało, ponieważ ciężko na to pracowaliśmy – mówił Kacper Bigosiński.

– Przyjechałam aż z Ukrainy, żeby tańczyć w Gdańsku. Cieszę się ze swojego wyboru i jestem szczęśliwa, że mogę spełniać marzenia oraz że mam takich trenerów i partnera – dodała Liuda Melnyk.

Klasę S uzyskali także Alicja Kogut i Tomasz Budzik z klubu Rytm Żory, którzy okazali się najlepsi w klasie A podczas rywalizacji w tańcach standardowych. Oni również przyznali, że najważniejsze są intensywne treningi.

– To nie liczba przepracowanych lat, lecz jakość pracy decyduje o umiejętnościach tancerza. Jeżeli nie trenuje się regularnie i intensywnie, to nie osiągnie się zamierzonych efektów. Nie wyobrażam sobie tego, żebym mógł nie chodzić codziennie na treningi. Nie chodzi tu nawet o pracę dla wyników, lecz o tańczenie dla samego siebie – stwierdził Tomasz Budzik.

– Tańczyę tylko pięć lat, dlatego międzynarodowa klasa S jest dla mnie czymś, co od zawsze było ponad moimi marzeniami. Ten sukces na długo pozostanie w mojej pamięci, ale najważniejsze to nie spoczywać na laurach. Przed nami dużo treningów, chcemy pięć się jeszcze wyżej – podkreślała Alicja Kogut.

TAŃCZYŁY TAKŻE DZIECI I MŁODZIEŻ

Rywalizację najlepszych urozmaicił turniej towarzyszący dla dzieci i młodzieży Silesian Cup Dobrzeń Wielki 2019. Wystartowały w nim pary mieszczące się w czterech przedziałach wiekowych: do 9 lat, 10–11, 12–13 i 14–15 lat. W zawodach uczestniczyli posiadacze kategorii tanecznych H, G lub E.

NIE TYLKO TANIEC TOWARZYSKI

Obie wieczorne gale otworzyły występy Filipa Sterniuka – młodego wokalisty z Dobrzeń Wielkiego. Szczególnie spektakularny był jego niedzielny popis, który uświetniły pary taneczne tańczące wokół niego w rytm walca wiedeńskiego.

ORGANIZACYJNY SUKCES I 16-GODZINNE PRZYGOTOWYWANIE HALI

Mistrzostwa zorganizowały Klub Tańca Towarzyskiego „Dance Team” w Dobrzenu Wielkim oraz Stowarzyszenie Mażorettek Polskich, Rozwoju Kultury i Sportu. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Piotr Szłapa, wójt gminy Dobrzeń Wielki.

Karolina Anioł z dobrzeńskiego Dance Teamu była zadowolona z efektu. – Myślę, że byliśmy dobrze przygotowani i wszystko wyszło zgodnie z planami. Dociera do nas wiele pozytywnych opinii zarówno od startujących par, jak i od ich kibiców – mówiła.

Samo przygotowywanie hali trwało aż 16 godzin



Para tańcząca tango, które należy do grupy tańców standardowych.

– rozpoczęto je w popołudnie poprzedzające zawody i zakończono wczesnym rankiem – około godz. 4. Przymiarki do mistrzostw rozpoczęły się jednak kilka miesięcy wcześniej.

– Już pół roku przed imprezą szukaliśmy przenośnych trybun bocznych, które wstawiliśmy do hali, żeby zwiększyć ilość miejsc dla publiczności. Przygotowaliśmy dużo miejsca dla tancerzy i widzów, którzy przyjechali do nas z całej Polski. Oprócz tego zapewniliśmy im catering i napoje – wymieniła Karolina Anioł.



By oczarować jury, pary muszą popisać się techniką, muzykalnością i rytmem.

Zdjęcia: Tomasz Chabior

Nasi żołnierze już od 20 lat służą ojczyźnie



Wręczenie dyplomów 120 żołnierzom i pracownikom resortu obrony narodowej. Fot. Piotr Płuciennik

OPOLE

Okragły jubileusz 10 Opolskiej Brygady Logistycznej będzie niósł za sobą wiele wydarzeń sportowych i kulturalnych. Sprawdź, czym na co dzień zajmują się żołnierze i pracownicy resortu obrony narodowej.

KINGA TOKARZ

Licząca ponad tysiąc żołnierzy 10 Opolska Brygada Logistyczna im. płk. Piotra Wysockiego zajmuje się wspieraniem oddziałów Wojska Polskiego wchodzących w skład Polskich Kontyngentów Wojskowych, które biorą udział w operacjach poza granicami kraju.

Brygada przede wszystkim zabezpiecza jednostki operacyjne z południa kraju w zakresie logistycznym. Na co dzień stoją przed nią zadania transportowe, zaopatrzenie w środki bojowe, materiałowe, paliwa, żywności czy w części zamienne. Zajmuje się przeglądem i obsługą broni, techniki wojskowej oraz wykonuje naprawy.

Wśród głównych zadań brygady jest też wydzielenie sił i środków do wsparcia logistycznego jednostek wojskowych uczestniczących w operacjach w kraju i za granicą. Zajmuje się też zabezpieczeniem materiałowym, technicznym, medycznym oraz finansowym PKW. Polega to m.in. na zakładaniu baz magazynowych w rejonie działań, zakupach niezbędnych środków na rynkach lokalnych oraz dostarczaniu materiałów z kraju.



Misja w Iraku. Opolski żołnierze często pomagają miejscowej ludności. M.in. dostarczając wodę pitną. Fot. mat. prywatne

– Żołnierze 10 Opolskiej Brygady Logistycznej aktualnie biorą udział w misji Resolute Support w Afganistanie, misji Unii Europejskiej „Sophia” na Sycylii, misji w Rumunii oraz Iraku – informuje kpt. Piotr Płuciennik, oficer prasowy opolskiej jednostki.

Ponadto żołnierze brygady stale uczestniczą w największych ćwiczeniach narodowych i międzynarodowych realizowanych przez Siły Zbrojne RP. W 2019 roku będą uczestniczyli w ćwiczeniach Dragon 19 i Capable Logistical 19.

HUCZNE OBCHODY JUŻ TRWAJĄ

Inauguracja obchodów 20-lecia 10 Opolskiej Brygady Logistycznej ze sztandarem jednostki, kompanią honorową oraz całym stanem osobowym odbyła się 11 lutego.

– To właśnie tego dnia płk Szymon Lepiarz podziękował oraz wręczył dyplomy 120 żołnierzom i pracownikom resortu obrony narodowej, którzy 20 lat temu współtworzyli opolską brygadę – mówi Piotr Płuciennik.

Kulminacją 20-lecia będą obchody święta 10 Opolskiej



Opolska brygada dba o dobre kontakty z iracką ludnością. Fot. mat. prywatne

Brygady Logistycznej, które przypada na 30 czerwca. W ciągu roku planowane jest zorganizowanie wielu wydarzeń sportowych, w tym turniej strzelecki, turniej piłki nożnej, bieg przełajowy, zawody wędkarskie, dwukrotne zorganizowanie Dni Otwartych Koszar (25–26.04., 19–20.09.). W programie obchodów są też liczne wydarzenia kulturalne.

Dodajmy, że brygada stacjonuje na terenie Opola w koszarach przy ul. Domańskiej i Niemodlińskiej. Mieszczą się tam bataliony strukturalne: dowodzenia i zabezpieczenia, składowania, 1 batalion logistyczny, 2 batalion logistyczny i Grupa Zabezpieczenia Medycznego.

Podporządkowane są jej również jednostki wojskowe: 55 Batalion Remontowy w Opolu, 82 Batalion Ewakuacji Sprzętu w Oleśnicy, 91 Batalion Logistyczny w Komprachcicach. Ponadto w strukturze batalionów 10BLog znajdują się: 4 kompania transportowa w Krośnie Odrzańskim, kompania rurociągów dalekosiężnych w Puszczy Mariańskiej.

Więcej informacji o działaniach brygady oraz o tym, jak przystąpić do jednostki wojskowej, czytaj na www.opowiecie.info.

Aglomeracja Opolska stawia na bioróżnorodność

PRÓSZKÓW

Bezpłatne szkolenie „Bioróżnorodność jako element rozwoju lokalnej społeczności” odbyło się 6 marca w Ośrodku Kultury i Sportu. Lokalni liderzy pracowali nad projektami w oparciu o wykorzystanie zasobów bioróżnorodności.

KINGA TOKARZ

Szkolenie w Prószkowie, które skierowane było do sołtysów, radnych, pracowników urzędów oraz innych liderów lokalnych, zakończyło cykl siedemnastu lokalnych spotkań dotyczących bioróżnorodności. Podobne wydarzenia odbyły się m.in. w Tułowicach i Dąbrowie.

– Spotkania te poświęcone były planowaniu i poszukiwaniu pomysłów na lokalne projekty związane z tematyką ochrony różnorodności biologicznej, promocją przyrody i tematów związa-



Częścią szkolenia było wyjście w plener. Pod okiem Ryszarda Tłagi (na zdj. z prawej) uczestnicy rozpoznawali gatunki drzew i roślin.

Fot. Kinga Tokarz

nych z jej zasobami – mówi Bernadeta Lisson-Pastwa, pełnomocnik dyrektora ds. realizacji projektów ze Stowarzyszenia Aglomeracja Opolska.

– Zależy nam na tym, aby promować cenne przyrodniczo gatunki i pomysły związane lokalnymi projektami w obszarze ochrony i pro-

mocji różnorodności biologicznej.

W prószkowskim OKiS uczestnicy szkolenia byli podzieleni na pięć grup i pracowali nad konkretnymi pomysłami projektowymi pod okiem Ryszarda Tłagi, wieloletniego eksperta ds. bioróżnorodności Kampinoskiego Parku Na-

rodowego. Jego zadaniem było koordynowanie pracy i nakierowanie liderów na prawidłowe działania. Pokłosiem ich pracy są takie projekty jak nasadzenie alei czereśniowej w Ligocie Prószkowskiej, promocja i edukacja działań związanych z Pomologią, konkursy dla dzieci i młodzieży związane z promocją różnorodności biologicznej.

Zajęcia organizowane przez Stowarzyszenie Aglomeracja Opolska są realizowane w ramach projektu, na który przeznaczono około 600 tys. zł, z czego ponad 510 tys. zł pochodzi z Regionalnego Programu Operacyjnego.

Dodajmy, że projekt ten zakłada jeszcze trzy szkolenia dla innych grup odbiorców, związane ze specjalistycznymi tematami prawnymi, m.in. planowaniem inwestycji z uwzględnieniem ochrony przyrody czy planowaniem przestrzennym w tym obszarze.

Promują ideę mediacji

OPOLE

Mieszkańcy województwa opolskiego mogą skorzystać z bezpłatnych mediacji rodzinnych i gospodarczych, które oferuje fundacja Mediatio. Kampania pod hasłem „Siłą jest dialog. Słowa w sercu” potrwa aż do 14 maja.

Twórcy fundacji Mediatio, która mieści się przy ul. Kępskiej 7 w Opolu, podkreślają, że mediacja to proces rozmowy człowieka z człowiekiem i budowania konkretnego rozwiązania, a mediator nie jest osobą rozstrzygającą problem (jak np. sąd), ale koordynuje i moderuje spotkania stron.

– Chcemy pokazać, że dzięki mediacjom można budować róż-



Od lewej: Aneta Gibek-Wiśniewska, prezes Instytutu Mediatio, i Krystyna Bień, prezes Fundacji Mediatio. Fot. Anna Konopka

ne rozwiązania. Rozwiązując jakiś konflikt, ludzie tak naprawdę poszukują słów prosto z serca, ale czasem boją się, jak będą odebrane. Kiedy jednak ta odwaga się pojawia i osoby w ten sposób mówią do siebie, nieważne czy to będzie rodzina czy podmioty gospodarcze, okazuje się, że mamy przełom w mediacji – wyjaśnia Aneta Gibek-Wiśniewska, prezes Instytutu Mediatio.

– Naszym celem jest rozpragowanie idei mediacji, komunikacji i dialogu. To nasze motto, za którym podążamy. Stąd pomysł bezpłatnych mediacji, które oferujemy dla rodzin i przedsiębiorców. Chcemy, żeby nasze województwo „rozmawiało”, a komunikat był czysty i żeby on w ogóle był. Dialog to esencja naszego życia – dodaje Krystyna Bień, prezes Fundacji Mediatio.

AK

Po remoncie sala GOK-u połączy trzy w jednej

DOBRZEŃ WIELKI

Przebudowa sali kinowej w Gminnym Ośrodku Kultury była szeroko komentowana wśród mieszkańców. Wątpliwości budziła przede wszystkim perspektywa usunięcia pochyłej widowni. Postanowiono jednak, że to najlepsze rozwiązanie. Kiedy inwestycja ruszy i jakie efekty są planowane?

NATALIA KRAWCZYK

O remoncie GOK-u mówiło się już od kilku lat. Po zmianie granic gminy Dobrzeń Wielki plany kompletnej modernizacji stały się nierealne ze względów finansowych, postanowiono więc remontować budynki etapami. Kolejnym z nich jest przebudowa sali

kinowej. Przy okazji i tak koniecznej modernizacji postanowiono rozszerzyć jej zastosowanie. Zgodnie z projektem obecna sala kinowa stanie się pomieszczeniem wielofunkcyjnym. Zniknie przede wszystkim charakterystyczne nachylenie widowni, a płaska powierzchnia będzie służyć na różne okazje. Krzesła dla widzów – które dziś są zamontowane na stałe – zostaną usunięte. Zastąpią je nowe siedziska, które na salę będą wnoszone, kiedy zaistnieje taka konieczność.

STAWIAJĄ NA WIELOFUNKCYJNOŚĆ

– W ośrodkach kultury w całej Polsce dominuje trend sal wielofunkcyjnych. Umożliwiają one organizowanie koncertów, przeprowadzanie prób zespołów, a w razie potrzeby – także zorganizowanie konferen-



Tak sala kinowa zmieni się po remoncie.

Fot. Biuro Projektowe Małgorzata Jurowska i Anna Grabowska

cji – mówi Gerard Kasprzak, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury.

Obecna sala kinowa stanie się więc salą treningową, widowiskową oraz konferencyjną w jednym. Zanim jednak do tego dojdzie, konieczne jest ogłoszenie przetargu, które wciąż się opóźnia. Skomplikowaną

procedurę odwlekły różne przyczyny. Ostatecznie jednak udało się dopełnić wszystkich formalności.

– Przetarg zostanie ogłoszony najpóźniej w przyszłym tygodniu. Po niespełna miesiącu wybierzemy wykonawcę i inwestycja będzie mogła ruszyć – zapowiada wójt Piotr Szłapa.

Korowód fundacji Jednorogów ożywił Rynek



Uczestnicy kolorowego korowodu „Pomoc ma Moc”.
Fot. Anna Konopka

OPOLE

Po raz czwarty Fundacja Dom Rodzinnej Rehabilitacji Dzieci z Porażeniem Mózgowym zorganizowała akcję „Pomoc ma Moc”. Wolontariusze, terapeuci i sympatycy fundacji przekonywali do przekazywania 1 procentu podatku na potrzeby instytucji.

– W ostatni dzień karnawału chcemy pokazać opolanom, że jesteśmy, że potrafimy się śmiać i bawić, że bardzo potrzebujemy wsparcia, żeby jeszcze lepiej pomagać osobom niepełnosprawnym – mówi Teresa Jednoróg, prezes Fundacji Dom z Opola. – Są tu dziś wszystkie nasze jednostki, od Środowiskowego Domu Samopomocy i przedszkola integracyjnego po uczestników terapii zajęciowej.

Widowiskowy korowód przeszedł wokół Rynku, były żywiłowe tańce. W czasie trwania imprezy młodzież niepełnosprawna częstowała mieszkańców gorącą herbatą i opowiadała o działaniach fundacji. Do dyspozycji byli też terapeuci, a zabawie przyglądali się rodzice podopiecznych fundacji Jednorogów.

– Moja córka ma 28 lat, jest upośledzona umysłowo od urodzenia. Wożę ją na zajęcia codziennie. Sama w domu nie byłabym w stanie zapewnić jej tak profesjonalnej organizacji czasu – mówi Anna Ostapowicz

z Opola. – Dziś opieka nad niepełnosprawnymi bardzo się zmieniła. W fundacji organizowane są m.in. wycieczki, spotkania z rówieśnikami, wyjścia do kina, teatru i oczywiście z dzieckiem pracują fachowi terapeuci, którzy są wspaniali. Ludzie tacy jak ja mają od nich często jedyną pomoc.

Dodajmy, że przekazanie darowizny na organizację pożytku publicznego, jaką jest Fundacja Jednorogów, nic nie kosztuje i wymaga jedynie zaznaczenia na naszej deklaracji podatkowej opcji przekazania 1 procentu oraz wpisania numeru KRS wybranej organizacji (czytaj więcej na str. 30).
AK

**FUNDACJA DOM RODZINNEJ
REHABILITACJI DZIECI
Z PORAŻENIEM MÓZGOWYM**
NR KRS – 000007685

NIEMODLIN**Seniorzy świętowali**

Fot. mat. UTW

Za nami gala 5-lecia Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Jego historię przypominały Maria Jańczuk i Teresa Kucharzak-Juszczak, prezeski pierwszej i drugiej kadencji. Założycielką UTW w Niemodlinie jest dr Romana Pawlińska-Chmara. Tutejsi seniorzy uczą się m.in. informatyki, języków, ćwiczą jogę i grają w brydża.

AK

REGION**Ferie na polskich drogach**

Opolscy funkcjonariusze podczas ferii zimowych przeprowadzili ponad 50 kontroli autokarów, którymi dzieci były przewożone na zimowy wypoczynek. W trzech przypadkach wykryto usterki techniczne. Na drogach doszło do 22 wypadków, w których 27 osób zostało rannych. Najtragiczniejszy wypadek miał miejsce w powiecie nyskim, gdzie zginęły dwie osoby. Policjanci zatrzymali 77 kierowców pod wpływem alkoholu. Ponadto zatrzymali 61 praw jazdy, w tym 21 za przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym oraz 350 dowodów rejestracyjnych, głównie za nieprawidłowy stan techniczny pojazdu czy brak aktualnych badań technicznych.

KT

Targi edukacyjne przyciągnęły tłumy

OPOLE

Przez dwa dni targi Edu Opole przyciągnęły do Centrum Wystawienniczego-Kongresowego około 8 tys. osób i 60 wystawców. W jednym miejscu spotkali się uczniowie, studenci, nauczyciele i pracodawcy.

ANNA KONOPKA

Do wyboru szkoły średniej mam jeszcze ponad rok, ale już się zastanawiam. Chciałabym uczyć się w klasie dwujęzycznej i dlatego chyba wybiorę jedno z liceów w Opolu – mówi nam Emilia Mandela z klasy siódmej.

W CWK już od godzin porannych pojawiły się prawdziwe tłumy – głównie uczniów. Organizatorzy szacują, że w szóstych, dwudniowych targach Edu Opole udział wzięła rekordowa liczba około 8 tysięcy osób. Czego tam szukano?

Wystawcy kusili młodzież, prezentując rozmaite



Przy stoisku Zespołu Szkół w Dobrzeniu Wielkim trwały doświadczenia z suchym lodem.

Fot. Anna Konopka

warsztaty i eksperymenty, m.in. chemiczne.

– Moim zdaniem w wyborze szkoły wciąż decydujący głos mają rodzice i sugerują się sytuacją na rynku pracy – uważa Agnieszka Świsulska, nauczyciel i doradca zawodowy w Zespole Szkół Elektrycznych w Opolu. – Młodzież ciągle poszukuje swojej drogi, szczególnie absolwenci podstawówek i gimnazjów. Wydaje mi się, że na takich targach bardziej cenią sobie rozmowy ze starszymi kolegami, którzy

przedstawiają im perspektywę i to, jak szkoła funkcjonuje.

Ogromne zainteresowanie cieszyło organizatorów.

– Przygotowaliśmy ofertę m.in. dla uczniów kończących szkołę podstawową, gimnazjum i ponadpodstawową – mówiła Magdalena Kajzer, specjalista ds. wynajmu i marketingu w CWK w Opolu. – Zaprośmy też 10 przedstawicieli uczelni wyższych z regionu oraz z Katowic, Warszawy czy Poznania.

INTERWENCJE**GRODZIEC**

25 lutego zatrzymano tu 52-latkę, który prowadząc 40-tonowego tira, miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu. Mężczyzna nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu i najechał na tył osobowej skody. Grozi mu kara pozbawienia wolności do 2 lat, grzywna i zakaz prowadzenia pojazdów.

CHRÓŚCINA

Trzy osoby zostały poszkodowane w wypadku, do jakiego doszło 7 marca. Przyczyną zdarzenia była najprawdopodobniej nad-

mierna prędkość. Audi A6 wypadło z drogi, uderzyło w ogrodzenie posesji i zatrzymało się na słupie.

POPIELÓW

Dziewięć zastępów straży pożarnej brało udział w akcji gaszenia pożaru budynku mieszkalnego w Popielowie przy ulicy Dworcowej 26 lutego. Pożarem objęte było poddasze i dach budynku. Jego mieszkańce udzielono pierwszej pomocy, a następnie poszkodowaną przekazano zespołowi ratownictwa medycznego i odwieziono do szpitala.

KT

Wyjątkowa wizyta gości z Francji

POKÓJ

Na zaproszenie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego do Pokoju przyjechały trzy studentki z regionu Champagne-Ardenne z Francji. Alexandra, Anaëlle i Gillian od 28 lutego odbyły tu dwutygodniowy staż pedagogiczny.

KINGA TOKARZ



Na zdjęciu studentki z Francji (od lewej): Alexandra, Anaëlle, Gillian.
Fot. Kinga Tokarz

Francuskie studentki dowiedziały się, jak wygląda polski system edukacji, wzięły udział m.in. w warsztatach szycia ekotreb z T-shirtów i w zajęciach rymarskich. Samodzielnie przeprowadziły lekcje francuskiego w szkole i nauczyły się robić kluski. Zwiedziły też Sejmik Województwa Opolskiego i Muzeum Polskiej Piosenki w Opolu, były również we

Wrocławiu, ale najwięcej czasu spędziły w Pokoju.

– Polacy są bardzo życzliwi, nie spodziewaliśmy się, że zostaniemy w tak miły sposób ugoszczone podczas pierwszej wizyty w tym kraju. Czuliśmy się jak księżniczki! – jednogłośnie stwierdziły.

– Staraliśmy się pokazać dziewczynom szeroki

wachlarz zajęć: od pracy w przedszkolu po lekcje religii, której nie ma w publicznej szkole francuskiej. Studentki codziennie brały udział także w szkolnych warsztatach pozalekcyjnych – podsumowała Edyta Pawłowska, dyrektor ZSP w Pokoju.

O wizycie zagranicznych studentek czytaj więcej na www.opowiecie.info

Patronat

OPOLE

Wielkie Ślizganie dla Piotrusia

Happening promujący Wielkie Ślizganie, które odbędzie się 23 marca na lodowisku Toropól, zorganizowali na Rynku wolontariusze Związku Młodzieży Mniejszości Niemieckiej. Rozdając pączki, przypominali o celu tej charytatywnej imprezy. – Będziemy się bawić i wspierać Piotrka Świerca z Łubnian, który cierpi na dziecięce porażenie mózgowie i niedowład wszystkich kończyn. Bilety kosztują złotówkę – mówi Katrin Koschny, szefowa ZMMN. Dodajmy, że młodzież zrzeszona w tej organizacji prowadzi też zbiórkę artykułów higienicznych dla domów dziecka. Dary można przynosić na imprezę do Toropola lub do siedziby ZMMN przy ul. Konopnickiej 6 (III piętro).

AK

KFPP potrwa cztery dni

Prezes TVP Jacek Kurski podpisał porozumienie na organizację 56. Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki z prezydentem Opola Arkadiuszem Wiśniewskim. Festiwal potrwa od 14 do 17 czerwca.

Porozumienie dotyczy szczegółów organizacji festiwalu piosenki. Jednocześnie TVP ogłosiła nabór do koncertów „Debiuty” i „Premiery”. Zgłoszenia wykonawców do tych dwóch koncertów potrwają od 4 marca do 30 kwietnia. Wykonawcy mogą nadsyłać swoje utwory tylko drogą

mailową na adres: festiwalopole@tvp.pl.

Wyboru uczestników dokona Rada Artystyczna KFPP, czyli przedstawiciele TVP, miasta Opola, dziennikarze muzyczni i artyści. Szczegółowe informacje dotyczące naboru dostępne są w regulaminach zamieszczonych na stronie www.festiwalopole.tvp.pl.

Najważniejsze koncerty tegorocznego festiwalu zaplanowano od piątku do niedzieli 14–16 czerwca. Natomiast w poniedziałek (17 czerwca), tak jak w poprzednich latach, już po raz trzeci odbędzie się dodat-



Opole będzie żyło festiwalem piosenki od piątku do poniedziałku 14–17 czerwca.
Fot. Sławomir Mielnik

kowy koncert muzyki alternatywnej transmitowany równocześnie w TVP1 i TVP Kultura.

Dodajmy, że dyrektorem artystycznym 56. KFPP zo-

stał Remigiusz Trawiński.

Wspólna organizacja czterech dni KFPP przez Opole i TVP będzie miasto kosztowała ponad milion złotych.

AK

TWORZY SIĘ TU RAJ DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

OPOLE

Na terenie Centrum Projektowania Inżynierskiego (CPI), które działa przy Parku Naukowo-Technologicznym w Opolu, trwa wypełnianie serwerowni. Pierwsze firmy zajmują też powierzchnie biurowe.

ANNA KONOPKA

Centrum przetwarzania danych, czyli serwerownia, która mieści się na parterze Parku Naukowo-Technologicznego, otrzymała już międzynarodowy certyfikat bezpieczeństwa (Rated 3). Już wkrótce miejsce to stanie się jednym z najlepiej strzeżonych w Opolu.

– Ten certyfikat poświadcza najbardziej prestiżową jakość tego typu instalacji. Wyposażenie serwerowni

5000 MIESZKAŃ

mogłyby zasilić prądem serwerownia z Parku Naukowo-Technologicznego w Opolu



O serwerowni opowiadał Damian Kolarczyk, kierownik infrastruktury technicznej PNT.
Fot. Anna Konopka

ma służyć przede wszystkim przedsiębiorcom z naszego regionu w zakresie digitalizacji procesów informatycznych – mówił prof. Jarosław Mamała, prezes PNT.

Przedstawiciel firmy Nexus Nowe Technologie, która wspólnie z PNT budowała obiekt, podkreślał, że serwerownia w Opolu należy do dwóch najnowocześniejszych w Polsce.

– Na dziś to jedyna taka serwerownia, która może się pochwalić certyfikatem Rated 3. Zostały tu zamontowane zaawansowane technologicznie systemy i urządzenia,

m.in. adiabatywny system chłodzenia, który na rynku jest nowością w tych rozwiązaniach. Jest też bardzo ekonomiczny, jeśli chodzi o pobór prądu – mówił Krzysztof Koziej, prezes firmy.

SUPERNOWOCZESNA SERWEROWNIA

O możliwościach serwerowni opowiadał Damian Kolarczyk, kierownik infrastruktury technicznej PNT. – To, że zdecydowaliśmy się na Rated 3, oznacza, że spełniamy wszystkie warunki bezpieczeństwa. Do obiektu doprowadzone są dwie

niezależne linie światłowodowe – tłumaczył. – Wciąż czekamy na infrastrukturę pozostałych operatorów telekomunikacyjnych. Mamy tu dwie niezależne linie energetyczne, dwa własne transformatory, system UPS, który jest w stanie przejąć pełną moc serwerowni w razie awarii prądu „z miasta”. Nawet gdy elektrownia przestanie działać, nasza serwerownia będzie czynna dzięki dwóm potężnym generatorom prądotwórczym, które mogłyby zasilić około pięciu tysięcy mieszkań. Ta moc jest więc potężna.

Serwerownia powstawała w ramach projektu, który był realizowany dzięki dotacji z UE. – Wartość tego projektu to ponad 15 mln zł, a dofinansowanie wyniosło 2 mln – informował Roland Wrzeciono, dyrektor Opolskiego Centrum Rozwoju Gospodarki. Ta inwestycja ma wielkie znaczenie dla przedsiębiorców, którzy wdrażają innowacje w województwie opolskim w zakresie technologii informatycznych. Podobne obiekty we Wrocławiu czy Krakowie nie są na takim wysokim poziomie i nie posiadają takiego certyfikatu.

Pomagają szkolić fachowców

OPOLE

Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego zorganizował 27 i 28 lutego warsztaty reorientacji zawodowej.

Pod okiem instruktorów przyszli absolwenci podstawówek i gimnazjów spróbowali m.in. położyć tapetę, przykleić kafelki czy wyprostować włosy. W warsztatach wzięła udział

270-osobowa grupa młodzieży zainteresowanej kształceniem na poziomie technikum i szkoły branżowej w takich zawodach jak np.: monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie, cieśla, technik handlowiec, technik logistyki, technik żywienia i usług gastronomicznych, technik hotelarstwa, technik obsługi turystycznej, fryzjer, elektryk, informatyk czy kucharz.

KT



Uczniowie z PSP 11 w Opolu uczyli się podczas warsztatów m.in. obsługiwać kasę fiskalną.
Fot. Tomasz Socha

Rosną im scynki i kameleony



Kameleon lamparci ma w skórze specjalne nanokryształki, dzięki którym w fascynujący sposób potrafi zmieniać ubarwienie. Fot. Anna Konopka

OPOLE

Pod koniec lutego w zoo urodziło się pięć scynków, gadów naturalnie występujących w Afryce. Grono „dzieci” powiększyło też dwadzieścia kameleonów, które zachwycają zmiennym ubarwieniem i dorastają... polując na muchy.

ANNA KONOPKA

Rodzice młodych scynków ognistych pochodzą z ogrodu z Antwerpii. – Tam z kolei znalazły się po przejęciu tych zwierząt z przemytu – mówi Piotr Domaszewski, asystent hodowlany i dydaktyczny z opolskiego zoo.

Urodzone pod koniec lutego młode scynki zabrano od rodziców i umieszczono w specjalnych warunkach.

WSPANIAŁA BARWA, ŁAGODNA NATURA SCYNKÓW

– To niezwykle łagodne gady, bardzo nam się podobają. Dla kłusowników są cenną zdobyczą ze względu na ich wspaniałe barwy, m.in. czerwoną, ale też odblaski czerni czy srebra. Kiedy mają dużo spokoju, wychodzą do karmienia. Bardzo lubią podbierać np. pociętego banana, polują też na świerszcze – opowiada pan Piotr.

Młode wykluły się z jaj w specjalnym pomieszczeniu niedostępnym dla zwiedza-

jących. Pracownicy zoo nazywają to miejsce pokojem gadów. Gdy scynki wyrosną, trafią do właściwego miejsca na ekspozycji.

Natomiast dwa kameleony jemeńskie (barwa zielona) zostały przez zoo kupione w ubiegłym roku od czeskich hodowców. Na świecie istnieje ok. 200 opisanych gatunków kameleonów. – Wśród nich są mające trzy centymetry pigmejskie i takie, które dorastają do 65 cm. Nasz jemeński to ten większy – mówi Piotr Domaszewski.

– Kameleony strzelają długim językiem, który na końcu ma lepłą powierzchnię, by łapać nim muchy. W tej chwili nasze młode przebywają w boksie wypełnionym muchami i mają tu dosłownie Amerykę. Ciągłe mogą polować – śmieje się.

Opolski ogród utrzymuje kameleony w celach dydaktycznych, by na ich przykładzie się nauczyć, jak hodować inne gatunki tych zwierząt. Marzeniem pracowników zoo jest rozmnożenie kameleonów lam-

parcich, które również mają w hodowli.

ZMIENIAĆ SIĘ JAK KAMELEON

– Nasz kameleon lamparci ma specjalne nanokryształki w skórze połączone z warstwą lipidową, które może przemieszczać, co powoduje inne odbijanie światła – tłumaczy. – Gdy przeniesiemy go do słonecznego miejsca, to on będzie inaczej odbijał promienie. Jego kolor jest często oznaką nastroju. Inaczej jest wybarwiony w okresie godowym, a inaczej, kiedy chce się ukryć lub walczyć z innym samcem – wyjaśnia pan Piotr. – Kameleon potrafi też każdym okiem patrzeć w inne miejsce, a jego mózg te obrazy wykorzystuje.

Młode, które umieszczono w specjalnych warunkach, nie wrócą już do rodziców, ponieważ ci w ogóle nie opiekują się swoim potomstwem. Dobrą informacją jest fakt, że jedna z samic kameleona jemeńskiego, mama dwudziestu młodych, wkrótce złoży jaja. Tym samym opolska rodzina kameleonów znów się powiększy.

REKLAMA



smuda consulting
Intertax24

**Poukładane sprawy urzędowe
to więcej czasu dla rodziny**

**Rozliczenia podatków i świadczenia
z Niemiec i Austrii**

+48 77 5432 303
info@intertax24.com
www.intertax24.com



WSZIA

Podaruj środki czystości

Trwa zbiórka artykułów higienicznych dla domu dziecka z opolskiej Pasieki, dla młodzieży w wieku 14–21 lat. Potrzebne są m.in. żele pod prysznic, szampony, pasty do zębów, szczoteczki do zębów, antyperspiranty (tylko w sztyfcie). Dary można przynieść na portiernię Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji (ul. Niedziałkowskiego 18).

WSB

Wskaż dobry kierunek

„Kierunkowskaz” to darmowe wykłady dla uczniów szkół średnich z zakresu bezpieczeństwa, inżynierii, zarządzania, logistyki, pedagogiki, komunikacji i przedsiębiorczości, które prowadzą wykładowcy Wyższej Szkoły Bankowej. Najbliższe zajęcia dotyczą oszczędzania i inwestycji i odbędą się 19 marca o godz. 9. Tematem kolejnych będzie psychologia i wirtualna rzeczywistość. Zapisy: www.wsb.pl.

Zebrała AK

Kolejna „Giełda” pod znakiem rocka

UNIWERSYTET

Podczas wielkiego finału XXIX Zimowej Giełdy Piosenki w Studenckim Centrum Kultury zaśpiewa Janusz Radek. Artyści, którzy powalczą o nagrodę Złotego Wiatraczka, 21 marca zmierzą się z wykonaniem utworów z repertuaru legendy polskiej piosenki – Czesława Niemena.

ANNA KONOPKA

Zimowa Giełda Piosenki to jeden z największych w Polsce konkursów na przegląd twórczości studenckiej, najstarszy na Opolszczyźnie. To na tej imprezie pierwsze kroki stawiała Magda Umer, Natalia Grosiak z Micromusic, Jarecki, Grzegorz Wilk czy... Jarosław Wasik, dyrektor Muzeum Polskiej Piosenki w Opolu.

Plebiscyt organizuje Samorząd Studencki Uniwersytetu Opolskiego i uczel-



Janusz Radek wystąpi na finał imprezy. Fot. Izabela Doniec

niane Radio Sygnały. W tym roku chęć udziału zgłosiło ponad 100 grup z całej Polski, a także dwie z Czech.

– Zespoły zgłosiły do nas dużo utworów rockowych, ale 21 marca każdy znajdzie coś dla siebie. Mamy po kilka zgłoszeń od wykonawców hip-hopu, reggae, a około trzydziestu procent z nurtu poezji śpiewanej – mówi Szymon Wolf z SCK.

Podczas finału wystąpią soliści i zespoły wyłonieni

podczas cotygodniowych eliminacji przez słuchaczy rozgłośni. Wśród nich są już m.in. grupy Koshyki z Lublina, Identytyni z Krakowa, The Magic Juice z Krakowa.

DWA UTWORY SZANSĄ NA LAURY

Każdy z dziesięciu wykonawców wykona dwa utwory w języku polskim: jeden z własnego repertuaru, a drugi z repertuaru Czesława Niemena, któremu dedykowano w tym roku opolską „Giełdę”.

Z koncertem wystąpi też Janusz Radek, jeden z jurorów. Wokalista nie przez przypadek został gwiazdą imprezy. W swoim repertuarze ma album „Dziwny ten świat – opowieść Niemenem” z 2009 roku z własnymi interpretacjami przebojów wielkiego muzyka. Album uzyskał status złotej płyty.

Bezpłatne bilety na finałowy koncert Zimowej Giełdy Piosenki są dostępne w biurze SSUO w SCK (II piętro, ul. Katowicka 95). Początek o godz. 18.

Młodzi i gwiazdy zawładną sceną

POLITECHNIKA

XV Przegląd Amatorskich Zespołów Studenckich Rock Time już 28 marca w Narodowym Centrum Polskiej Piosenki w Opolu o godz. 18.30.

Pięciu z 40 zgłoszonych finalistów wybrali dziennikarze Radia Emiteer, które organizuje Rock Time. To: All te Same z Radzymina, Mercurius z Tarnowa, OXYAL z Konina, Vestige z Lublina, Watch The Fire z Opola. Szóstą grupę – Septymole – ze składem z Kępna i Ostrzeszowa wyłonili internauci.

Gwiazdą będzie Lipali z Tomaszem Lipnickim (Ilussion) na czele. Do formacji należy od pięciu lat też Roman Bereznicki z Opola, twórca zespołu Lecter. – Zagramy przekrój naszych utworów i kilka z nowej płyty, która ukaże się jesienią. To ważny koncert, bo pierwszy raz zagram w tym składzie w Opolu – mówi Roman, który w Lipali gra na gitarze, klawiszach i śpiewa.



Lipali (od lewej): Łukasz „Luk” Jeleniewski, Tomasz „Lipa” Lipnicki, Roman Bereznicki i Łukasz „Gajowy” Gajowniczek. Fot. Jagoda Bulik

Nagroda główna to 2 tys. zł na nagrania w studio, a nagroda organizatora – występ na Piastonaliach. AK

Pierwszego zdjęcia w druku się nie zapomina



Krzysztof Świdorski na wystawie zaprezentował ponad 70 zdjęć.
Fot. Sławomir Mielnik

OPOLE

W Galerii WuBePe Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej do 6 kwietnia trwa wystawa zdjęć Krzysztofa Świdorskiego, wieloletniego opolskiego fotoreportera.

ANNA KONOPKA

Prezentuję moje portfolio, to taki groch z kapustą, czyli zdjęcia, które kiedyś zrobiłem

i jestem z nich zadowolony, a może nawet dumny – mówił podczas otwarcia autor.

Na wystawie „Portfolio” prezentuje prace wykonane m.in. na KFPP, podczas powodzi w 1997 roku czy widoki Opola.

– To zdjęcia, które robiłem zupełnie dla przyjemności, skrajnie bez potrzeby, jak na przykład most Groszowy. Łącznie na wystawę wybrałem ponad 70 prac – mówił. – Najstarsze zdjęcie pochodzi z 1988 roku, najmłodsze z ostatniej wigilii dla bezdomnych w Opolu. Ze zdjęcia jestem dumny epizodycznie, czasem, ale potem mi przechodzi – żartował.

Sz szczególnie dumny jest z fotografii wykonanej zimą 1988/89, to za nią zdobył pierwsze miejsce na Ogólnopolskim Konkursie Fotografii Prasowej w 1989 roku. Zdjęcie przedstawia ciała matki i syna, którzy zginęli w tragicznym wypadku pod Budkowicami, i wezwanego księdza. Rodzina modliła się z nim na poboczu drogi, w miejscu zdarzenia.

Krzysztof Świdorski od 1979 do 1999 roku był fotoreporterem Centralnej Agencji Fotograficznej, a następnie Redakcji Fotograficznej Polskiej Agencji Prasowej.

JAK TO SIĘ ZACZEŁO?

– W domu zawsze były aparaty, ponieważ tata był fotografem amatorem – wspominał. – Gdy miałem 12 lat, na koloniach w Jarnołówku dostałem od ojca pierwsze zdjęcie sam wywołałem i zrobiłem jego odbitkę po wielu latach, z tego aparatu.

Jego pierwsza publikacja w prasie ukazała się w 1969 roku w „Dzienniku Zachodnim”. – Tego się nie zapomina. Moje zdjęcie prezentowało harcerzy – mówił.

– Fotografia uzależnia. Jak nie mam co robić, czuję się raczej niedobrze. W pracy robię to, co potrzeba, ale dla przyjemności uwielbiam fotografować psy. Najbardziej moje własne: Milkę i Majkę. To labradorka i yorczka – zdradził.

Opolanie szaleli na Slashu!

Afromental, Phil Campbell z zespołem, a na finał Slash oraz Myles Kennedy i The Conspirators. Ci znakomici muzycy zagrali 12 lutego w łódzkiej Atlas Arenie. Na koncercie, pełnym rockandrollowej magii i ostrych gitarowych rifów, nie zabrakło fanów z Opola. Jednym z nich był Piotr Stożek. – Slash jest niesamowity, łączy wirtuozerię z charyzmą. Jest też bardzo dobrym kompozytorem. Większość utworów Guns N' Roses jest jego autorstwa – przypomniał.

Podobnego zdania było kilka tysięcy fanów, którzy przyjechali do Łodzi z całej Polski. Kolejne solówki Slasha przyprawiały publiczność o ciarki na plecach, a całemu show pikanterii dodawała niezwykła energia Brytyjczyka, która rosła z minuty na minutę. Koncert trwał ponad dwie godziny.

AK



Na zdjęciu mocna ekipa z Opola: Asia, Mariusz, Mateusz, Piotr i Andrzej.

Fot. Anna Konopka

Patronat

OPOLE

Maraton programowania w CWK

„Hackathon Danone AI Masters Opole 2019” potrwa w dniach 12–13 kwietnia w Centrum Wystawienniczo-Kongresowym. To wielogodzinny maraton projektowania, którego celem będzie rozwiązanie określonego zadania. Do udziału zachęca się m.in. programistów, grafików i kierowników projektów. Na zwycięską drużynę czeka 10 tys. zł. Zgłoszenia: www.hackathon.opole.pl. Wydarzenie to pokłosie współpracy Parku Naukowo-Technologicznego i opolskiej Nutricii, która jest częścią grupy spółek Danone.

WGSW artystycznie o... patologiach



Rzeźby oraz ponad 60 obrazów wypełniły wnętrza Galerii Sztuki Współczesnej. Nowa ekspozycja „Smoła” Alex Urban porusza problemy m.in. przemocy i seksizmu. – Inspiracją było życie. Jeśli chodzi o internet, to chciałam podkreślić, że w nim znajdujemy wszystko... Pojawia się pewien nadmiar, zębność, wiele negatywnych treści, internauci zostawiają w sieci swoje frustracje, co nie jest dobre – tłumaczy Alex Urban. Kuratorem wystawy, czynnej do 24 marca, jest Łukasz Kropiowski.

Zebrała AK

OPOLE

44. Jarmark Wielkanocny w MWO

Muzeum Wsi Opolskiej przy ul. Wrocławskiej w Opolu zaprasza na kolejny jarmark w Niedziele Palmową (12 kwietnia) już od godz. 10. Na terenie bierkowickiego skansenu odbędą się liczne występy artystyczne, a na kilkudziesięciu stoiskach kupimy ciasta, wędliny, sery, miody i rękodzieło. Impreza od lat ściąga tłumy gości, nie tylko z naszego województwa. JO

MŚO zbiera zdjęcia i dokumenty



Fot. arch. MŚO

Zbiór ponad 3000 negatywów zdjęć trafił do Muzeum Śląska Opolskiego w ubiegłym roku. Ich autorem jest Marian Kornicki, mieszkający w Opolu od 1946 roku. Kolekcja będzie współtworzyła wystawę „Odzyskane Opole 1945–1950”, którą każdy opolanin może uzupełnić pamiątkami prywatnymi. – Zachęcamy do kontaktu z nami, jeśli ktoś posiada jakieś ciekawe materiały z pierwszych lat po wojnie, m.in. dokumenty, zdjęcia czy relacje dotyczące Opola, jego mieszkańców, a być może swojej własnej rodziny – mówi Bogna Szafrańiec z MŚO. Kontakt: b.szafrańiec@muzeum.opole.pl.

AK

Jest Fryderyk dla Cichego!

OPOLE

Robert Cichy zdobył najcenniejszą nagrodę w polskim przemyśle muzycznym. Opolanin został nagrodzony przez Akademię Fonograficzną za debiutancki album solowy „Smack” w kategorii płyta roku country/blues.

ANNA KONOPKA

Robert Cichy brał udział w nagraniu ponad 50 płyt różnych polskich artystów.

– Jestem niesamowicie zaskoczony nagrodą. Pracując nad tą płytą, chciałem mieć jedynie swoją wizytówkę muzyczną. Nie sądziłem, że ten album zyska w ogóle nominację do Fryderyka, a co dopiero, że zostanie płytą roku! – cieszy się Robert Cichy, który otrzymał statu-



W ramach kategorii płyta roku Akademia Fonograficzna przyznaje dwie statuetki Fryderyka: dla wykonawcy i producenta. Robert Cichy otrzymał obie nagrody, ponieważ sam wyprodukował swój album.

Fot. arch. artysty

etkę Fryderyka podczas 25. gali imprezy w Katowicach. – Ta nagroda daje mi napęd do tego, by dalej tworzyć,

by się rozwijać i stawiać na muzyczne pomysły, które po prostu czuję w sobie.

Na koncie ma wieloletnią współpracę m.in. z Anią Dąbrowską, ale nagrywał też z Urszulą Dudziak, Michałem Urbaniakiem czy Marcelem.

ROBERT NA MĘSKIM GRANIU?

Nasz muzyk ma też szansę wystąpić na trasie Męskiego Grania, jednej z najbardziej prestiżowych imprez muzycznych w Polsce. Aby to się stało, trzeba mu pomóc wygrać konkurs Męskie Granie Young. Głosowanie na 20 artystów, w tym opolanina, trwa do 22 marca na stronie www.meskiegranieyoung.pl. Codziennie można oddać 3 głosy na ulubionych artystów. Laureatów ogłosi radiowa Trójka w audycji „Myśliwiecka 3/5/7” już 23 marca.

Klasyka znów dotrze do odbiorcy

OPOLE

Siedem spektakli obejrzy publiczność 44. Opolskich Konfrontacji Teatralnych od 9 do 14 kwietnia w Teatrze im. J. Kochanowskiego. Zobaczymy przedstawienia wyłonione w ogólnopolskim konkursie „Klasyka żywa”.

– To ważne, żeby tę klasykę czytać dzisiejszą mentalnością. Takie jest też zadanie reżyserów, aby była ona komunikatywna dla współczesnego odbiorcy. Klasykę żywą rozumiemy w takim znaczeniu, że będzie ona do nas docierać – mówi Norbert Rakowski, dyrektor Teatru im. J. Kochanowskiego.

Wśród wyłonionych sztuk są: „Beniowski. Ballada bez bohatera” z Teatru Nowego im. Tadeusza Łomnickiego w Poznaniu (reż. Małgorzata Warsicka), „Ferdynand” z Teatru Powszechnego im. J. Kochanowskiego w Radomiu (reż. Alina Moś-Kerger), „Garbus” z Wrocławskiego Teatru Współczesnego (reż. Marek Fiedor), „Pan Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie” z Teatru Nowego im. T. Łomnickiego w Poznaniu (reż. Mikołaj Grabowski), „Śmierć białej pończochy” z Teatru Wybrzeże



„Ferdynand” wystawi teatr z Radomia.

Fot. Kamil Strudziński

w Gdańsku (reż. Adam Orzechowski), „Wykład” z Teatru Wierszalina w Supraślu (reż. Piotr Tomaszuk) i „Zemsta” z Teatru Maska w Rzeszowie (reż. Paweł Aigner).

Po każdym spektaklu odbędą się dyskusje z twórcami. Atrakcjami 44.OKT będą wystawy, koncerty m.in. Rosalie, Trap Door, a za okazaniem biletu na spektakle widzowie mogą liczyć na tańsze wejścia do Galerii Sztuki Współczesnej, Filharmonii Opolskiej i Muzeum Śląska Opolskiego. Bilety: w kasie teatru i na stronie www.teatropole.pl. AK

Piszę o chorej wspólnocie, która nie przeszła leczenia

OPOLE

Na spotkanie z Wojciechem Tochmanem, finalistą Nagrody Nike, zaprosiła Wojewódzka Biblioteka Publiczna. Tematem była jego książka „Pianie kogutów, płacz psów” o trudnej rzeczywistości społeczeństwa Kambodży 40 lat po rządach Czerwonych Khmerów.

ANNA KONOPKA

Wojciech Tochman po serii wstrząsających reportaży m.in. z Bośni i Rwandy na warsztat wziął Kambodżę i dramat jej społeczeństwa, wciąż trwający, mimo że od

rządów ekstremistycznego ugrupowania i ludobójstwa z połowy lat 70. XX wieku mija 40 lat.

– Jeździłem tam od 10 lat. Któregoś dnia przeczytałem wywiad z doktorem psychiatrą, który zajmował się kuracją osób pomagających chorym uwięzionym w klatkach. Byłem w szoku, że w ogóle coś takiego istnieje – mówił. – Jednocześnie odkryłem, że ten doktor bada tzw. baksbat, khmerską odmianę syndromu załamania odwagi. To nasz zachodni odpowiednik zespołu stresu pourazowego.

Czytamy m.in. o tzw. domowych więzieniach, na które chorych psychiczne skazują ich rodziny. Powodem więzienia jest na ogół

lęk przed agresją. – Zamykani są ci, którzy w jakiś sposób są niebezpieczni. Większość z nich nie stanowi zagrożenia, a rodziny ich nie zamykają w klatkach. Wolno chodzą po wsiach, bez leczenia, bo psychiatria w Kambodży leży – opowiadał. – Jak twierdzą psychiatrzy, na baksbat cierpi tam masa osób, jeżeli nie wszyscy. Ta wspólnota jest chora, nie przeszła procesu leczenia.

ZGINEŁO MILION LUDZI W CZTERY LATA

– Nie piszę wyłącznie o chorych, ale o tym, co się dzieje ze wspólnotą Khmerów, która zbrodnię zadała sama sobie. O tym, co się dzieje z narodem, jeśli przez 40 lat nie rozmawia, nie na-



Wojciech Tochman to dwukrotny finalista Nagrody Nike.

Fot. Anna Konopka

zywa faktów po imieniu i nie wskazuje sprawcy – pytał autor.

Pełna relacja na www.opowiecie.info



Sold My Soul

Fot. mat. zespołu

Gramy rocka bez zbędnych filozofii

OPOLE

„Beyond the darkness” to druga płyta Sold My Soul. To propozycja dla fanów tradycyjnego rocka i bluesa. – Jesteśmy odartą z pięknych atlasów kapelą rockową, nie używamy w nagraniach samplingu czy elektroniki – mówi Smok Smockiewicz, gitarzysta, kompozytor i lider formacji.

Opolanie koncertowali m.in. na Drum Fest, zdobyli nagrodę na festiwalu „Ku przestrodze” im. R. Riedla. Jako jedyna polska grupa mieli szansę gry na kultowym Sweden Rock Festivalu (2016 r.), docierając do półfinału konkursu i grona 25 zespołów z całego świata. AK

Murki „zmalowały”... koty!

OPOLE

Nowe murale artystycznej grupy Murki zdobią ściany Miejsca X przy ul. Sienkiewicza 20. Artyści namalowali pięć obrazów. – Naszym zadaniem było ożywienie ścian przestrzeni Miejsca X. Wymyśliliśmy więc na temat przewodni koty, bo to wdzięczne zwierzęta – mówi Malwina Mielniczuk z Murków. – Każdy z nas podszedł do tego na swój sposób. Wszyscy przedstawili jednak koty jako... superbohaterów. Prace Murków znajdziemy też m.in. nad Młynówką i w parku Nadodrzańskim. AK



Miejsce X zdobią superowe koty.

Fot. mat. Murków/FB

20 lat EkoStudio: Od zawsze teatr traktuję jako przygodę

OPOLE

Teatr wymaga pewnej historii i człowieka, który się z nią utożsamia. Przez te 20 lat mamy ten sam zapał, a widzów przybywa, udało się więc stworzyć coś wyjątkowego – mówi Andrzej Czernik, twórca Teatru EkoStudio.

ANNA KONOPKA

Historia najbardziej kameralnego teatru w Opolu rozpoczęła się w... Muzeum Diecezjalnym. – Raz odwiedziłem to miejsce, poruszyło moją wyobraźnię i wpadłem na pomysł, że to idealna przestrzeń na wystawienie „Piłata” – wspomina Andrzej Czernik, aktor, reżyser, dyrektor EkoStudio. – Zebrałem więc grupę znajomych aktorów i kolegów, m.in. Grzegorza Cwalinę, Andrzeja Czyczyłę, którzy odpowiedzieli kolejno za oświetlenie i scenografię. Przywieźliśmy podesty, widownię i tak zaczęliśmy próby w salkach diecezjalnych.

Z „PIŁATEM” DO NOWEGO JORKU

Spektakl miał premierę 13 marca 1999 roku i okazał się hitem. – Wszystkim nasza praca tak się spodobała, że od razu padło pytanie „To co robimy dalej?”, które miało nas już napędzać przez kolejne lata – śmieje się reżyser. – I tak machina Teatru EkoStudio została uruchomiona. Graliśmy „Piłata” wiele razy w regionie, w Łodzi, a nawet dziesięć razy w Nowym Jorku dla Polonii! To mało znana sztuka Wojciecha Bąka. Od czasów naszej premiery w 1999 roku nikt jej nie zagrał.



„Baczyński” to monodram w reżyserii i wykonaniu Andrzeja Czernika. Na zdjęciu dyrektor EkoStudio na tle scenografii do tej sztuki.

Fot. Anna Konopka

Poszukiwanie oddających klimat i pierwotny wymiar teatru miejsc ruszyło pełną parą. Z tą samą grupą zapaleńców Andrzej Czernik wystawił „Pamiętniki Adama i Ewy” Marka Twaina w Muzeum Śląska Opolskiego, gdzie za element scenografii posłużył eksponat muzeum – fragment łodzi sprzed tysiąca lat.

– Pracowaliśmy wtedy w „Kochanowskim” i dodatkowe sztuki robiliśmy w czasie wolnym. Wspieraliśmy się, a sam dyrektor teatru Bartosz Zaczykiewicz grał nawet u nas rolę dziennikarza w „Weselu”. Wszyscy tym żyliśmy, mając poczucie tworzenia czegoś wyjątkowego. Do dziś traktuję teatr jako przygodę – mówi. – Do naszego stylu pracy odnosiła się też nazwa „EkoStudio”. Nie mieliśmy stałego miejsca, graliśmy ekologicznie, bo często na powietrzu, z wykorzystaniem krajobrazu i natury, z księżycem jako reflektorem, z dotykiem i zapachem, z komarami...

Kolejne przedsięwzięcia przenieśli do Muzeum Wsi Opolskiej. – Wzięliśmy na

warsztat „Wesele”. Ktoś powiedział, że jak zespół aktorski zagra tę sztukę, to w tym teatrze można robić już wszystko. Warunki w skansenie były wymarzone i to właśnie my zagraliśmy dzieło Wyspiańskiego po raz pierwszy w naszym regionie, tu, na odzyskanych ziemiach polskich – podkreśla.

„CHŁOPI” WYSŁAWILI OPOLE

Dopiero jednak inscenizacja „Chłopów” w skansenie odbiła się szerokim echem w całej Polsce, a Opole wysławiła poniekąd pierwotnym podejściem do sztuki teatralnej. – To było przedsięwzięcie na wielką skalę. Wystawiliśmy wszystkie części „Chłopów” zgodnie z porami roku, zaczynając od jesieni – opowiada Andrzej Czernik. – Graliśmy cały rok w prawdziwym błocie, śniegu i deszczu, a gdy były wykopki, aktorzy kopali prawdziwe ziemniaki. Udało nam się dosłownie dotknąć tej ziemi. W dodatku w pierwszej części rolę Kuby zagrał Wojciech Siemion, gwiazda polskiego kina i teatru.

Frekwencja na „Chłopach” przeszła najsmielsze oczekiwania. Aktorzy EkoStudio zagrali aż jedenaście razy samą „Zimę”, a na przedstawienia przychodziło do skansenu ok. 180–200 osób.

LUDZIE PRZESKAKIWALI PRZEZ PŁOTY

– Okazało się, że jest więcej chętnych niż wolnych miejsc, widzów mieliśmy z całej Polski i z zagranicy, ponieważ nigdzie w tamtych czasach nie prezentowano takiego sposobu teatralnego. Sztukę zaczynaliśmy od wejścia do MWO, a wraz z aktorami przemieszczała się publiczność. Dochodziło do szalonych sytuacji! Ludzie pchali się, przeskakiwali przez płoty, żeby potem tylko zająć siedzące miejsca.

Od dwunastu lat EkoStudio zaprasza na Zimowy Las Sztuki, coroczny przegląd prac opolskiego środowiska twórczego. Przez 20 lat teatr dał ponad 70 premier, m.in. „Życie za wszelką cenę” w Centralnym Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach, „Pokolenie” na ul. Krakowskiej, „Rajmund i Julka” nad Młynówką czy „Mikołaj II, czyli historia śmierci opolskiego księcia” na schodach kościoła „na górze”.

Teatr mieści się przy ul. Armii Krajowej 4, a marzeniem jego twórcy jest porządny remont tego skromnego obiektu.

Więcej zdjęć na www.opowiecie.info



Poznaj dobre kino i kulturę Rosji

OPOLE

Pięć filmów, wystawa fotograficzna, warsztaty dla dzieci i inne atrakcje to program czwartej edycji przeglądu filmów rosyjskich „Sputnik nad Opolem”. Impreza potrwa w kilku miejskich instytucjach do 23 marca.

ANNA KONOPKA

Sputnik nad Opolem” to Sopolska odpowiedź na ogólnopolski festiwal filmów rosyjskich „Sputnik nad Polską”, który odbył się po raz dwunasty w Warszawie.

W organizację czwartego w Opolu przeglądu współczesnych filmów rosyjskich zaangażowane jest Koło Naukowe Kultury Rosyjskiej UO, Stowarzyszenie Opolskie Lamy i Stowarzyszenie Współpracy Polska-Wschód. Od 18 do 23 marca zobaczymy siedem filmów w czterech lokalizacjach.



Wystawa „Wielka Rosja w małym kadrze” (18–23.03., kino Meduza) to jedno z wydarzeń towarzyszących „Sputnikowi”. Na zdjęciu zrobionym w rosyjskiej wsi Ojmiakon w Jakucji dzieci wykonują oloncho, narodowy jakucki utwór. Fot. Kunnej Takaahaj

– Pokażemy najlepsze dzieła rosyjskiej kinematografii dwóch ostatnich lat docenione na wielu festiwalach – mówi Daria Ogon, organizatorka. Festiwal otworzy w poniedziałek (18.03.) o godz. 18 w kinie Helios film „Dwoje” Timofieja Załnina, nagrodzonego m.in. na Rosyjskim Otwartym Festiwalu Filmowym „Kinotawr” w Soczi w kate-

gorii „najlepszy debiut”. We wtorek w Narodowym Centrum Polskiej Piosenki warto zobaczyć muzyczny film „Lato” Kiriłła Sieriebriennikowa, doceniony w Cannes. Po projekcji z opolanami spotka się Konstanty Usenko, autor książek o muzyce radzieckiej i rosyjskiej.

W środę w kinie Meduza obejrzymy laureata drugie-

go Grand Prix przyznanego przez jury „Sputnika” w stolicy – „Głębokie rzeki” w reżyserii Władimira Bitkowa. A w czwartek seanse dotrą do miejskiej biblioteki na ul. Minorytów z filmem Miliko Lazarova „Aga”, przedstawiającym zimową baśń o Jakucji. Po seansie pochodząca z Jakucji dr Kunnej Takaahaj opowie o biegunie zimna, wyprawach na Ojmiakon i kulturze oraz życiu codziennym ludności Sacha.

W Meduzie widzowie mogą też zobaczyć filmy „Animator” (21.03.) oraz „Sieć” (22.03.). Natomiast na zakończenie festiwalu zostanie wyświetlony zdobywca dwóch nagród Grand Prix 12. „Sputnika” i festiwalu „Kinotawr” – „Serce świata” (23.03.) w reżyserii Natalii Mieszczaninowej.

W programie także konferencja „Sztuka zwierciadłem duszy rosyjskiej” (19.03.), a także „Mały Sputnik” (23.03.) z warsztatami i rosyjskimi bajkami dla dzieci.

OTLiA dostał ważną dotację

OPOLE

Na kolejne trzy lata otrzymał dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego projekt „TEATR. Poczuj to!”, realizowany przez Opolski Teatr Lalki i Aktora już od pięciu lat.

– To oznacza, że naszą pracę doceniają i nasi widzowie, i szerokie grono ekspertów – cieszy się Magdalena Starczewska z biura promocji Opolskiego Teatru Lalki i Aktora.

Projekt „TEATR. Poczuj to!” w teatrze przy ul. Kośnego jest prowadzony od 2013 roku. Autorką jego koncepcji jest Alicja Morawska-Rubczak, która



Warsztaty w teatrze cieszą się wielką popularnością zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży. Fot. Grzegorz Gajos

pracowała dla OTLiA jako pedagog teatru.

– W myśl założeń projektu teatr jest miejscem spotkań, dyskusji i warsztatów, a także przestrze-

nią wymiany emocji i doskonalenia umiejętności komunikacyjnych, poprzez wspólną aktywność i zabawę – mówi. – Chcemy uczestnikom przybliżyć te-

atr, pokazać, że on nie jest tylko statycznym budynkiem, ale miejscem, gdzie dokonuje się ciągła wymiana energii między sceną a widownią.

W zeszłym roku w teatrze w ramach tego projektu odbyło się aż 31 wydarzeń i wystawa. W warsztatach wzięło udział prawie 1200 osób, a wystawę obejrzało blisko 10 tysięcy. Kolejna odsłona popularnego cyklu rozpocznie się już w drugiej połowie marca.

– Planujemy zarówno już te sprawdzone warsztaty, jak i zupełnie nowe cykle, prowadzone przez osoby, które zostały zaproszone do projektu po raz pierwszy. Wszystkich serdecznie zapraszamy do udziału. AK


Patronat
OPOLE**Światowy
Dzień Wody**

Opolska spółka Wodociągi i Kanalizacja zaprasza 23 marca na obchody Światowego Dnia Wody pod hasłem „Woda dla każdego”. W siedzibie spółki przy ul. Oleskiej odbędzie się m.in. zajęcia edukacyjne, pokaz sprzętu specjalistycznego WiK i straży pożarnej, ale będzie można też zwiedzić wieżę ciśnień. W programie także masa wydarzeń towarzyszących, m.in. w zoo, teatrze lalek, MBP przy ul. Minorytów i GSW przy pl. Teatralnym. Więcej na www.opowiecie.info.

DOBRZEŃ WIELKI**Panie chcą
pokazać moc**

Nowo powstałe Koło Gospodyń Wiejskich „Dobrzeńki” działa na rzecz lokalnych środowisk i zaprasza chętne panie na spotkania. Ich uczestniczki mogą liczyć na świetną zabawę i spędzenie czasu w interesującym towarzystwie. Spotkania odbywają się w każdą trzecią środę miesiąca o godzinie 18 w GOK.

REGION**Przed nami
festiwal
słodkości**

Po raz czwarty LGD Stobrawski Zielony Szlak z Pokoju zaprasza na Międzynarodowy Festiwal Tortów, Ciast i Ciasteczek. Wypieki w fantastycznych kształtach, m.in. zamków i pałaców, będzie można oglądać 30 marca w Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu.

Zebrała Justyna Okos

Ten konkurs otwiera wiele drzwi



Natalia Cieślak
Fot. Tomasz Chabior

Rozmowa

Z **Natalią Cieślak**, kandydatką na Miss Opolszczyzny 2019, o przygotowaniach do konkursu, zamiłowaniu do tańca nowoczesnego, edukacji i wsparciu ze strony bliskich rozmawia **Tomasz Chabior**.

Niejedna dziewczyna już od najmłodszych lat marzy o tytule miss. Jak było z Tobą?

Nieco inaczej (śmiech). O konkursie za często nie słyszałam, dlatego też nigdy nie myślałam o tym, żeby w nim wystartować.

W takim razie skąd pomyśli, żeby zgłosić się do castingu?

Lubię pozować do zdjęć, myślałam nawet o modelingu, ale wzrost mi na to nie pozwala, dlatego zajmuję się tym amatorsko. Rok temu byłam na sesji zdjęciowej u Marka Nobisa, fotografa, który współpracuje z organizatorami konkursu. Powiedział, że mam

predyspozycje i zachęcił mnie do spróbowania swoich sił.

Casting zakończył się sukcesem. Jak zareagowali bliscy?

Mama była cała w skowronkach i – jak to rodzice – chwaliła się wszystkim znajomym. Kupiła im nawet bilety na galę finałową! Zresztą to właśnie ona i moje przyjaciółki po rozmowie na temat udziału w konkursie zachęcały mnie do wybrania się na casting.

Co liczy się w wyborach miss?

Wiele osób uważa, że uroda, ale wówczas konkurs nie miałby sensu. Jest ważna, ale ważniejsze są charakter, pewność siebie i kontaktowość. Kluczowe jest także zaangażowanie w konkurs – kilka miesięcy przygotowań, przymiarek, prób choreograficznych i zgrupowań.

Dlaczego właśnie te cechy są tak istotne?

Odpowiedni charakter zapewni pewność siebie, a ta wpływa na komunikatywność. Miss powinna być komunikatywna i reprezentatywna, dlatego wszystkie te cechy są przydatne. Dzięki nim może nawiązać ciekawą współpracę lub reprezentować swój region. Na pewno nie może być nieśmiałą dziewczynką, lecz musi pokazać, że zależy jej na konkursie i tytule. Konkurs – bez względu na wynik – otwiera wiele drzwi.

O wygranej powalczysz z innymi dziewczynami, które mają ten sam cel.

Wszystko odbywa się na zasadzie zdrowej rywalizacji. Na tym etapie nie jest

ona tak wyczuwalna. Poznajemy się i integrujemy. Konkurs ma być przygodą, dlatego chcę zapamiętać go jako przyjemny czas, gdy nawiązałam nowe znajomości, które – mam nadzieję – pozostaną na długo.

Jak pracujesz indywidualnie?

Staram się regularnie trenować i dbać o sylwetkę. W domu powtarzam sobie też konkursowe choreografie. W swoim zakresie uczestniczę też w sesjach zdjęciowych – jedną z ciekawszych była sesja beauty u Sylwii Ōżgi, podczas której pozowałam w bardzo kreatywnym, barwnym makijażu.

Konkurs to jednak nie wszystko...

Od pięciu lat tańczę jazz i modern w opolskim zespole Adena. Uwielbiam to i nie wyobrażam sobie, żeby przestać. Potrzebuję ruchu, bez tańca trudno mi wytrzymać i czuję, że robiąc to, spełniam się. Po maturze planuję też studia. Staram się zrównoważyć przygotowania do konkursu, naukę i taniec – to bardzo trudne.

Gala finałowa odbędzie się 18 maja w opolskim Centrum Wystawienniczo-Kongresowym. Na scenie staniesz nie tylko przed obcymi ludźmi, ale także przed rodziną i przyjaciółmi.

Często występuję na scenie, więc z treścią sobie poradzę. Ale wsparcie tego wieczoru będzie dla mnie niezwykle ważne. Już teraz jestem podekscytowana, że rodzina i znajomi sami chcą zobaczyć galę. Ujrzenie ich na widowni, stojąc na scenie, będzie wspaniałym przeżyciem!

Czy niedźwiedź nas wypromuje?

REGION

Spotkanie sygnatariuszy wniosku o wpisanie zwyczaju wodzenia niedźwiedzia na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego odbyło się w Muzeum Wsi Opolskiej.

ZASEPA

Lącznie siedemnaście grup depozytariuszy spotkało się, by podpisać wniosek do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wśród nich byli m.in. przedstawiciele stowarzyszeń, OSP i rad dzielnic z całego województwa opolskiego.

– To przełomowy moment z punktu widzenia regionu. Do tej pory żaden obrządek regionalny z naszego województwa nie jest wpisany na listę – mówił Zbigniew Kubalańca, wicemarszałek województwa opolskiego.



Wodzenie niedźwiedzia w Rożniątowie. Fot. Krzysztof Świdorski

A wodzenie niedźwiedzia to przecież zwyczaj niezwykle barwny, radosny i kultywowany w ponad 100 miejscowościach. To zasługa mieszkańców, że przetrwał i bardzo nas to cieszy.

NIEDŹWIEDŹ ODWIEDZA AŻ 100 MIEJSCOWOŚCI

Przypomnijmy, że do 2017 roku na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego wpisano 27 zjawisk z różnych regionów Polski.

Do niedawna nie było na niej żadnego elementu z Opolszczyzny. Wpis na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego dokonany jest na wniosek grup, wspólnot oraz organizacji pozarządowych. W uzasadnionych przypadkach wpis może zostać dokonany również na wniosek jednostki.

– Ważne jest to, że mieszkańcy sami organizują się w okresie zapustnym, tworząc barwny korowód, chodząc od

gospodarstwa do gospodarstwa, by zaczarować rzeczywistość i przynieść dobrobyt gospodarzowi – podkreślał Jarosław Gałęza, dyrektor Muzeum Wsi Opolskiej.

DLACZEGO TO TAKIE WAŻNE?

Zjawiska kulturowe wpisane na krajową listę niematerialnego dziedzictwa mogą być zgłoszone do wpisu na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości prowadzoną przez UNESCO.

Dodajmy, że z wnioskami o wpis zwyczaju wystąpiły początkowo Krzanowice, od 2017 roku dzielnica Opola. W grudniu 2018 roku uzgodniono, że należy przygotować wspólny wniosek dla całego regionu. Jego koordynatorem została Marta Moskal-Kochman z Departamentu Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Woj. Opolskiego, a za jego merytorykę odpowiada Bogdan Jasiński, etnograf, pracownik Muzeum Wsi Opolskiej.

Pokazali, że pięknie recytują w języku Goethego

OZIMEK

Eliminacje miejsko-gminne 25. konkursu recytatorskiego w języku niemieckim za nami. Teraz czas na etap rejonowy.

– W konkursie wzięli udział uczniowie szkół podstawowych klas IV-VI oraz VII-VIII klas gimnazjalnych. To osoby, które zostały wytypowane w eliminacjach szkolnych konkursu recytatorskiego w języku niemieckim „Jugend trägt Gedichte vor – Młódzież recytuje poezję” – mówiła Jolanta Rogowska, kierownik Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Ozimku, dziękując nauczycielom

oraz uczniom za przybycie i zgłoszenia. – W tym roku dostaliśmy 28 zgłoszeń, z czego jedna osoba nie mogła wziąć udziału w konkursie.

Zadaniem uczestników była recytacja dwóch utworów poetyckich w języku niemieckim. Ocenie podlegała wymowa, intonacja, dobór repertuaru (ze szczególnym uwzględnieniem wieku recytatora), a także ogólne wrażenie artystyczne.

Pierwsze miejsce w kategorii szkoły podstawowe klasy IV-VI zdobyła Vanessa Gonsior z Antoniowa, a w kategorii szkoły podstawowe VII-VIII i klasy gimnazjalne zajęła Laura Quaschniok-Quade z Publicznego Gimna-



Pierwsze miejsca zdobyły Vanessa Gonsior i Laura Quaschniok-Quade. Zdjęcia: Kinga Tokarz



zjum Zespołu Szkół w Ozimku.

Młodych artystów oceniało jury w składzie: Marcin Widera – przedstawiciel burmistrza gminy Ozimek, patrona imprezy, Tomasz Cuber – przedstawiciel głównego organizatora konkursu: To-

warzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim, Michael Oster – mieszkaniec Ozimka urodzony w Niemczech.

Młódzież otrzymała dyplomy i nagrody rzeczowe ufundowane przez burmistrza Ozimka. KT

PRÓSZKÓW**Pobiegna ulicami miasta**

Pierwsza edycja Prószkowskiego Biegu Ulicznego im. Piotra Błachucika już 13 kwietnia o godz. 19. Start biegu zaplanowano przy rondzie na ul. Daszyńskiego, a metę – na stadionie miejskim. Biegacze pokonają dystans 10 km. Zapisy przez stronę: www.maratonypolskie.pl.

TARNÓW OPOLSKI**DKF zaprasza**

Projekcja japońskiego dramatu „Jak ojciec i syn”, reż. Hirokazu Koreeda, odbędzie się w ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego w Gminnym Ośrodku Kultury 22 marca o godz. 19. Film zdobył nagrodę jury na festiwalu w Cannes. Wstęp wolny.

CHRZAŚTOWICE**Charytatywnie w Dębskiej Kuźni**

Mnóstwo atrakcji przygotowano dla uczestników X Koncertu Charytatywnego „Dzielmy się miłością” w ZSP nr 3 w Dębskiej Kuźni. To wyjątkowe wydarzenie już 24 marca o godz. 16. Dochód z koncertu wesprze Fundację DOM Rodzinnej Rehabilitacji Dzieci z Porażeniem Mózgowym w Opolu.

NIEMODLIN**Zaśpiewają lokalni wokaliści**

Recital Małgorzaty Kalińskiej i Jerzego Sadłonia, wokalistów Sceny Muzycznej Ośrodka Kultury w Niemodlinie, zaplanowano na 21 marca o godz. 18 w sali widowiskowej. Wstęp wolny.

Zebrała Justyna Okos

Pieką pączki, pomagają... Działają aktywnie!



Fot. arch. prywatne

Rozmowa

Z Alicją Kokot, prezesem Stowarzyszenia Borki – Aktywni Razem, o wydarzeniach organizowanych przez społeczników rozmawia Natalia Krawczyk.

Stowarzyszenie Borki – Aktywni Razem istnieje niespełna półtora roku (od października 2017), a na swoim koncie ma już pokazną ilość inicjatyw. Niektóre z nich na stałe wpisały się w kalendarz mieszkańców nie tylko Borek, ale i okolicznych miejscowości. Jak to robicie?

To zasługa zaangażowania całej naszej grupy. Aktywnie działa dwanaście osób, do tego jest kolejnych około dwudziestu, które wspierają nas na różne sposoby. Chętni do pomocy zgłaszają się sami.

Frekwencja na każdym wydarzeniu robi wrażenie. Sala zawsze pęka w szwach...

Najbardziej zaskoczyło nas to na pierwszych warsztatach. Nie byliśmy przygotowani na to, że pojawi się tak wiele osób. Niemniej cieszy nas fakt, że mieszkańcy chętnie przychodzą na organizowane przez nas imprezy. To znaczy, że robimy coś dobrego.

Większość wydarzeń organizowanych przez stowarzyszenie jest darmowa. Jak Wam się udaje zebrać środki?

Nie mamy stałego źródła dochodu, korzystamy jedynie z darowizn od sponsorów i składek członkowskich. Pieniądze na takie wydarzenia są najczęściej pozyskiwane z grantów, zbiorów publicznych czy od sponsorów. Aktywna jest również strona internetowa, dzięki której każdy może nam pomóc i przekazać dowolną kwotę.

Poza warsztatami dla dzieci i dorosłych organizacja angażuje się także w działania charytatywne i proekologiczne. Jakże?

W grudniu na przykład przygotowaliśmy akcję „Czas oczekiwania – czas pomagania” – zbiórkę długoterminowej żywności,

słodczy i używanych zabawek dla Domu Matki i Dziecka w Opolu. A jeśli chodzi o ekologię, to na siedzibie naszego stowarzyszenia pojawił się czujnik badający jakość powietrza. Znalazł się tu z inicjatywy ratusza. Wspieramy każdą taką akcję.

Jakie działania planujecie na kolejne miesiące?

Chcemy nadal organizować międzypokoleniowe warsztaty dla dzieci i dorosłych o przeróżnej tematyce. Zazwyczaj dzielimy takie warsztaty na dwie części: manualne i kulinarne. Uczymy się robić pierniki, ozdoby wielkanocne, piec pizzę czy smażyć pączki. Przede wszystkim planujemy takie zajęcia od października do marca. Ale w czasie wakacji na pewno również zaskoczmy mieszkańców fajnymi imprezami.



Wielkimi fanami działań stowarzyszenia są dzieci.

Fot. arch. Stowarzyszenia Borki – Aktywni Razem

TAK SPĘDZILIŚCIE FERIE

REGION

Za nami dwa tygodnie ferii zimowych. W wolnym czasie dzieci i młodzież zorganizowano mnóstwo kreatywnych zajęć. Zobaczcie jakich.

KINGA TOKARZ

Wurządzenie zajęć feryjnych włączyły się szkoły, biblioteki, domy kultury oraz urzędy gmin. Najmłodszy mieli możliwość skorzystania z zajęć tematycznych, sportowych, tanecznych lub integracyjnych.

– Ferie w tym roku były dla mnie bardzo udane. Przychodziłem na zajęcia do biblioteki w Murowie. Najbardziej podobały mi się rozgrywki w strategiczne gry planszowe i warsztaty mydlarskie – opowiada Wojtek Lubacz, uczeń podstawówki, jeden z uczestników ferii.

– Było fajnie, ponieważ spotykałem się z kolegami i mogliśmy pograć w drużynach. Z kolei na warsztatach zrobiłem pachnące mydło dla mojej mamy. Odwiedził nas też pan wójt, który pomógł nam w twórczych działaniach.

Ferie zimowe w województwie opolskim trwały od 11 do 24 lutego.



W Ośrodku Kultury w Niemodlinie odbyły się m.in. zajęcia muzyczne, wokalne, plastyczne, taneczne, warsztaty gimnastyczne, baletowe i choreograficzne. Dzieci oglądały też filmy, spektakle i bawiły się z animatorami.

Fot. OK



W Tarnowie Opolskim z ferii skorzystało łącznie 100 dzieci.



Fot. GOK



W Turawie bawili się na sportowo, m.in. podczas zajęć z piłki nożnej, ręcznej i tenisa stołowego. Fot. Adam Bochenek



W gminie Murów dzieci uczestniczyły w zajęciach z dogoterapii, grały w gry planszowe, wytwarzały swoje mydła oraz tworzyły notesy.

Fot. biblioteka Murów



W Tułowicach dzieci eksperymentowały, tworząc wulkany czy oceany w butelkach. Dodatkowo powstały pisanki, nagrano kilka piosenek oraz rozwiązano kilka zagadek detektywistycznych.

Fot. TOK



„Noc z Andersemem” była tematem ferii w Prószkowie. W programie nie zabrakło czytania baśni Andersena przez wyjątkowych gości: burmistrza, strażaka i policjanta. Dzieci odwiedził też... klaun!

Fot. OKIS

Karnawał zakończyli Różanym Poniedziałkiem

STARE SIOŁKOWICE

Ponad 400 kreatywnych przebierańców bawiło się podczas Rosenmontagu, czyli Różanego Poniedziałku, w restauracji „Stantin” w Starych Siołkowicach. Była to już 24. edycja imprezy.

TOMASZ CHABIOR

– Różany Poniedziałek to kończąca karnawał impreza, podczas której ludzie mają się wyluzować – mówi z uśmiechem Rozwita Miś, właścicielka restauracji. – W tym celu przebierają się, żeby pokazać swoje drugie oblicze. Pomysłowość ludzka nie zna granic! Kostiumy są ciekawe, ale najbardziej doceniane są stroje własnej roboty.

Postacie z filmów, mundurowi, duchowni i zakonnice, lekarze i pielęgniarzy, sportowcy, sarenki i myśliwy, słodczyce, a nawet Jurek Owsiak ze swoim sztabem – takie pomysły na przebranie znaleźli uczestnicy poniedziałkowej imprezy. Jeden z nich na ten jeden



Wojskowy i jego wojskowa – tak przebrała się jedna z par.

Zdjęcia: Tomasz Chabior

wieczór zamienił się nawet... w lampę.

– Jak to się stało? Ze znajomymi zastanawialiśmy się, w co można się przebrać. W domu nie znaleźliśmy niczego sensownego, oprócz intrygującej lampy. Wpadliśmy na pomysł, aby ją przerobić, i tak narodził się mój imprezowy wizerunek – tłumaczy imprezowicz, który przedstawił się jako Lampa.

Zabawa w siołkowskiej restauracji trwała do późnej nocy i – pomimo niesamowitego ścisła, który pano-

wał na niewielkim parkiecie – nikt nie wyszedł z niej niezadowolony.

– Już po raz kolejny przyszłam pobawić się z moimi znajomymi. Co roku jest tutaj coraz więcej osób i nikomu ten tłok nie przeszkadza, wszyscy czas spędzają tu doskonale – ocenia Izabela Lyga, uczestniczka zabawy.

Wszystko wskazuje na to, że cieszący się ogromnym zainteresowaniem Różany Poniedziałek, który w Starych Siołkowicach jest organizowany już od prawie

ćwierćwiecza, za rok odbędzie się po raz dwudziesty piąty.

– Tegoroczna impreza była jedną z najbardziej udanych. Ludzie byli pozytywnie nastawieni do zabawy, więc myślę, że w przyszłym roku spotkamy się na kolejnej edycji – zapowiada Rozwita Miś.

Rosenmontag wypada w ostatni poniedziałek karnawału i dla wielu jest ostatnią szansą do zabawy przed rozpoczęciem wielkiego postu. Tradycja i nazwa wywodzą się z Niemiec, gdzie dzień ten hucznie obchodzony jest od średniowiecza.



Jednym z najbardziej oryginalnych pomysłów było przebranie się za żelki Haribo.



Kreatywni imprezowicze przebrali się za... pogodę!



Na siołkowskim Rosenmontagu czadu dały nawet zakonnice...

OPOLE

Pobiegli dla Żołnierzy Wyklętych

W pierwszą niedzielę marca spod opolskiego amfiteatru wystartowało około 450 osób w Biegu Tropem Wilczym. Celem tej imprezy było upamiętnienie polskich patriotów, którzy po drugiej wojnie światowej stawiali opór sowietyzacji Polski i podporządkowaniu ZSRR. Każdy z uczestników mógł wybrać trasę 10 kilometrów lub 1963 metry, a bieg poprzedziła rozgrzewka. Jak podkreślali sportowcy, nie liczyło się to, kto pierwszy dotrze do mety, ale wymiar patriotyczny wydarzenia. – Najważniejsza jest pamięć o Żołnierzach Niezłomnych, którzy walczyli za naszą wolność. Najtrudniejszy był dla mnie odcinek plaży i bieg po piachu. Pod górkę też było ciężko, ale się udało – mówił Mieszko Antoniak (na zdjęciu), zwycięzca dystansu 10 km. W biegu na 1963 metry zwyciężyła Ewelina Pancylejko z wynikiem 9 minut i 13 sekund, a w kategorii mężczyzn – Rafał Jurczyński: 7 minut i 40 sekund. Najmłodszym uczestnikiem był trzyletni Olaf. Nagrody dla biegaczy, w tym upominki dla dzieci, ufundował Instytut Pamięci Narodowej. KT



Mieszko Antoniak wygrał bieg na 10 km. Fot. Kinga Tokarz

Docenili ludzi sportu

OPOLE

Stypendia dla 103 sportowców na rok 2019 oraz dotacje dla klubów rozdano w Stegu Arenie podczas II Festiwalu Sportowego Opola. Tytuł Mecenasza Opolskiego Sportu otrzymał Ryszard Szewczyk, a nagrodę Grand Prix – Bartłomiej Bonk.

ANNA KONOPKA

– To wyróżnienie nakłada na mnie dodatkowy obowiązek. Interesuje nas występ na igrzyskach olimpijskich, ale system eliminacyjny jest bardzo ostry. Wysłanie z Opola na to wydarzenie dwóch osób to nasz cel – mówił Ryszard Szewczyk, uhonorowany szkoleniowiec sztangistów Budowlanych Opole.

Laureat tytułu Mecenasza Opolskiego Sportu to wieloletni trener podnoszenia ciężarów, wychowawca polskich medalistów igrzysk

olimpijskich, mistrzostw Europy i świata.

SZEWczyk: WSZYSCY WIEDZA, ŻE NIE MAM LITOŚCI

Jak szkoli młodych? – Nie ma się patentu. W sporcie przychodzą ludzie mniej lub bardziej zdolni. Trzeba ciężko pracować, mieć pasję. Zawodnikowi można tylko pomóc stworzyć warunki. To, że nie jestem litościwy, to wiedzą wszyscy – wyjaśniał.

Nagrodę Grand Prix za wybitne osiągnięcia otrzymał Bartłomiej Bonk, siedmiokrotny mistrz Polski, mistrz Europy w Tbilisi, brązowy medalista mistrzostw świata we Wrocławiu, a także wice-mistrz olimpijski z Londynu.

BONK: ZAWZIĘCIE WIERZYĆ W SIEBIE

– Mam nadzieję, że przed wami wiele lat wspaniałej kariery. Życzę wam abyście zawzięcie wierzyli w siebie – mówił sztangista, wychowanek trenera Szewczyka. – Dziękuję trenerowi, że mnie



Podczas festiwalu uhonorowano m.in. sztangistę Bartłomieja Bonka (z lewej).

Fot. Anna Konopka

znalazł w Polsce i sprowadził do Opola.

Podczas imprezy rozdano też 103 stypendia na rok 2019 dla młodych sportowców, a klubom wręczono symboliczne czek z kwotą przyznanej dotacji (Odra Opole – 1,5 mln zł, Kolejarz – 0,5 mln zł). Opole przekaże ponad 6 mln zł na dotacje dla klubów.

Orlik znów otwarty

DOBRZEŃ WIELKI

Wraz z pierwszym dniem marca ruszył kolejny sezon na ogólnodostępnym i wielofunkcyjnym obiekcie sportowym Orlik w Dobrzeńcu Wielkim. Korzysta z obiektu będzie można do końca listopada.

Do dyspozycji pozostają: boisko piłkarskie ze sztuczną trawą, wielofunkcyjne boisko tartanowe, piaskowe boisko siatkarskie, 60-metrowa bieżnia tartanowa, bieżnia do skoku w dal i koło do pchnięcia kulą. Cały obiekt posiada sztuczne oświetlenie, a boisko piłkarskie – niewielkie trybuny.

Sprzęt sportowy można wypożyczyć na miejscu. – Wypożyczanie jest oczywiście darmowe, a jedyną panującą u nas zasadą jest oddawanie sprzętu do magazynku w takim stanie, w jakim się go zastało – mówi Mateusz Młynek, animator sportu na dobrzeńskim Orliku.

Od poniedziałku do piątku obiekt czynny jest w godz. 18.30–21.30, w soboty od godz. 15 do 19, a w niedziele od 14 do 18. Grupy zorganizowane mogą rezerwować boiska, a amatorskie drużyny piłkarskie do 25 marca (poniedziałek) mogą się zgłaszać do udziału w rozgrywkach Ligi Orlika.

TCH



Z Orlika korzystać może każdy – bez względu na wiek i umiejętności. Fot. Tomasz Chabior

OPOLE

Nie czułem, że przyjechał do nas wicemistrz Polski – tak ćwierćfinał Pucharu Polski skomentował Serafin Szota, obrońca Odry Opole. Choć jego drużyna przegrała 0-2, zachwyciła kibiców.

TOMASZ CHABIOR

Opolanie liczyli się w walce o pierwszy od 18 lat półfinał niemalże do samego końca. W pierwszej połowie inicjatywa należała właśnie do nich – spośród kilku podbramkowych sytuacji co najmniej dwie mogły poskutkować golem. – Zaprezentowaliśmy się naprawdę dobrze. Przed przerwą toczyliśmy bardzo wyrównany bój – uznał Szota.

Jagiellonia realne zagrożenie stworzyła tylko raz – gdy po prostym podaniu, w sytuacji sam na sam ze strzegącym bramki Odry Arturem Krysiakiem znalazł się Patryk Klimala. Golkipier zażegnał jednak niebezpieczeństwo bramkarskim „pajacykiem”.

Niebiesko-czerwoni oddali inicjatywę rywalom z Białegostoku dopiero po

Odra zachwyciła, Jagiellonia awansowała



Odrę Opole kilkakrotnie ratował jej bramkarz – Artur Krysiak.

Fot. Tomasz Chabior

pierwszym kwadransie drugiej połowy. Wtedy to „Jaga” zaczęła nieco intensywniej niż przed przerwą atakować. Najpierw serię dośrodkowań wykonał Arvydas Novikovas, a później strzału głową spróbował Taras Romanczuk. Radość kibicom Jagiellonii dopiero w 74. minucie przyniósł Patryk Klimala, który otrzymał podanie, stojąc tyłem do bramki, szybko obrócił

się z piłką i wolejem posłał ją do siatki.

Nie w ten sposób miał się skończyć tak dobry w wykonaniu Odry Opole ćwierćfinał – jej piłkarze chcieli sprawić niespodziankę całej Polsce. Do końca meczu pozostał ponad kwadrans, ale gospodarze z trudem stworzali sobie okazje pod bramką białostoczan.

O włos od wyrównania był w 90. minucie Serafin

Szota, który po dośrodkowaniu nie zdołał zmieścić piłki w niemalże pustej bramce i wykopał ją za bandę. – Zabrakło mi chłodnej głowy – ubolewał.

Niewykorzystana sytuacja zemściła się na opolanych chwilę później. Drugą bramkę – w podobny sposób co pierwszą – zdobył Patryk Klimala, zamykając tym samym ćwierćfinałowe widowisko.

Skalnik Gracze za burtą opolskiego Pucharu Polski

REGION

Skalnik Gracze był jedynym reprezentantem powiatu opolskiego, który doszedł do ćwierćfinału wojewódzkiego Pucharu Polski. Na tym jednak skończyło się uczestnictwo drużyny w tych rozgrywkach, bo na drodze stanęła jej Stal Brzeg, która wyeliminowała Skalnika, wygrywając w Graczech 2:1.

– Stal była bardzo wymagającym rywalem pod względem piłkarskim, fizycznym i taktycznym.

W niektórych momentach widać było naprawdę dużą różnicę. Myślę jednak, że na tyle tak mocnego przeciwnika nie możemy się wstydzić naszego występu – podkreślił Wojciech Lasota, trener Skalnika.

W pierwszej połowie piłkarze z Graczy prezentowali solidny poziom, ale to rywale byli lepsi i zasłużenie schodzili na przerwę, prowadząc 1:0. W drugiej połowie zawodnicy Skalnika sprawiali oponentom niemałe problemy. Stracili jednak drugiego gola i nawet zdobycie w doliczonym

czasie gry bramki kontaktowej nie przybliżyło ich do przedłużenia rywalizacji o dogrywkę.

Stal Brzeg nie jest jedynym trzecioligowcem, który zagra w półfinale. Oprócz niej do kolejnej fazy rozgrywek awansował także Ruch Zdzieszowice, który pokonał 3:0 Unię Krapkowice. Tak się składa, że do finału dojdzie tylko jedna z tych drużyn, ponieważ Stal i Ruch spotkają się w półfinale.

Drugim meczem, w którym gra będzie się toczyła o finał, będzie starcie dwóch

czwartoligowców. Spotkają się w nim LZS Starowice Dolne i Polonia Nysa. Pierwszy z wymienionych zespołów pokonał w ćwierćfinale 2:0 MKS Wołczyn, a drugi wygrał 2:0 w Strzelcach Opolskich.

Półfinały pucharu zostaną rozegrane 24 kwietnia, a finał zaplanowano na 22 maja. Zeszłorocznym triumfator jest Polonia Głubczyce, która nie zdołała obronić tytułu, ponieważ w 1/8 finału trwającej edycji rozgrywek wyeliminował ją Ruch Zdzieszowice.

TCH

Koszykarski show z Harlem Globetrotters



Amerykańscy koszykarze skutecznie zachęcali publiczność do wspólnej zabawy.

OPOLE

Legendarna amerykańska grupa koszykarzy zawitała do Stegu Areny. Atrakcją było co niemiara.

KINGA TOKARZ

Harlem Globetrotters to amerykańska drużyna koszykarska łącząca

elementy sportu i rozrywki. Ci artyści sportu zagraли dotychczas ponad 30 tysięcy meczów, z czego wygrali ponad 28 tysięcy. Odwiedzili sześć kontynentów, prezentując swoje oszałamiające umiejętności w 123 krajach. Ustanowili 17 rekordów Guinnessa.

W sobotę (9 marca) drużyna przyjechała do opol-

skiej hali widowiskowo-sportowej. Koszykarze zabawiali publiczność, prezentowali różne triki, wsady, podkoszowe akrobacje i widowiskowe dryblingi.

Niektórzy z widzów skorzystali z możliwości spróbowania swoich sił na parkiecie, bezpośrednio przed występem grając i bawiąc się ze znanymi na całym świecie koszykarzami Harlem Globetrotters.

– To świetna impreza, jakiej brakowało od dawna w opolskim regionie. Przyjechałem dziś co prawda ze znajomymi na mecz, ale to był bardziej spektakl teatralny w sportowym wydaniu. Świetnie się bawiłem, było dużo humoru i akrobatycznych popisów. A do tego była wspaniale dobrana muzyka. Wielkie brawa dla koszykarzy! – ocenił Rafał, jeden z fanów amerykańskich drużyn koszykarskich.

Po zakończeniu meczu każdy mógł dostać auto-

grafy gwiazd i zrobić sobie z nimi pamiątkowe zdjęcia.



Dzieci próbowały swoich sił i poznały koszykarskie triki.

Fot. Kinga Tokarz

Tenis może być przygodą na całe życie



Zajęcia z Malwiną Wójciak, trenerką tenisa.
Fot. Fundacja Tenis Prószków

PRÓSZKÓW

Fundacja Tenis Prószków powstała w 2011 roku głównie po to, aby obalić mit, że tenis to dyscypli-

na sportu przeznaczona dla osób zamożnych. Jej celem jest też zachęcenie dzieci i młodzieży do aktywności fizycznej.

Szkółkę wyróżniają bezpłatne zajęcia grupowe, możliwe dzięki dotacji z Urzędu Miasta Prószków. Od dwóch lat oprócz zwykłych lekcji prowadzone są też wrześniowe półkolonie w każdej kategorii wiekowej.

– Na początku na zajęcia przychodziło zaledwie 13 osób. W 2018 roku ta liczba wzrosła do 80, w tym 57 dzieci. Często w tenisa grają u nas małżeństwa i całe rodziny – informuje Malwina Wójciak, trener tenisa.

Fundacja organizuje również zajęcia dla mieszkańców Domu Pomocy Społecznej. W poprzednich dwóch

latach były prowadzone jednorazowe zajęcia, od maja ruszą już cykliczne szkolenia dla osób niepełnosprawnych. W sezonie zimowym zajęcia odbywają się na salach gimnastycznych w szkole w Prószkowie i Boguszycach.

– W poprzednich dwóch latach na korty zewnętrzne wychodziliśmy już pod koniec marca. W zeszłym roku nasze korty były gotowe jako jedne z pierwszych w okolicy – podkreśla trenerka.

Przygotowania kortów polegają na wywiezieniu starej mączki, nabijaniu linii, rozsypaniu świeżej i walcowaniu.

Fundacja Tenis Prószków otwarta jest na wszelkie propozycje współpracy. – Zapraszamy do wspólnej gry. Tenis to przygoda na całe życie – zapewnia trenerka. KT

POZNAJ SWÓJ
OŚRODEK
KULTURY

CZ. III


Rozmowa

Z **Mariuszem Staniowem**, dyrektorem Ośrodka Kultury i Sportu w Prószkowie, o znaczeniu orkiestry w życiu gminy, najpopularniejszych imprezach i wyzwaniach, które stoją przed kierowaną przez niego instytucją, rozmawia **Anna Konopka**.

Działalność gminnych ośrodków kultury kojarzy się głównie z organizowaniem imprez i rozrywką. Okazuje się jednak, że te instytucje współpracują z różnymi środowiskami, są swoistymi łącznikami, centrum informacji i lokalnego życia w ogóle. Tak jest też z Ośrodkiem Kultury i Sportu w Prószkowie?

To rzeczywiście prawda. Stale współpracujemy z sołectwami, placówkami oświatowymi, młodzieżą w gminie, stowarzyszeniami i osobami prywatnymi. Ludzie przychodzą czasem po rady, przynoszą pomysły na fajne akcje. Tak naprawdę ją i moi pracownicy

odbieramy różne telefony dwadzieścia cztery godziny na dobę, a nasze numery prywatne są dostępne dla mieszkańców na stronie OKiS. To, że trzeba coś załatwić w niedzielę, nie jest żadnym problemem.

Wydaje się więc, że codzienne obowiązki, a w Pana przypadku szefowanie ośrodkowi już od dwunastu lat, to coś więcej niż konieczność przychodzenia do pracy.

Jestem tym szczęściarzem, że nie myślę o moich obowiązkach w kategorii pracy. Mało kiedy myślę czy mówię „jestem w pracy”, „zrobię to, jak wrócę do pracy” itp. Ośrodek to po prostu moje życie.

Jako instytucja społeczno-kulturalna macie przywilej kształtowania gustów, zachęcania do udziału w wielu ciekawych akcjach, projektach. Jaka Pana zdaniem jest najważniejsza rola ośrodków kultury?

Faktycznie mamy spory wpływ na lokalną społeczność. Jeśli nie mielibyśmy takiego dużego kredytu zaufania u ludzi, to oni by zwyczajnie do nas tak nie wydzwaniali, nie zwracaliby się z prośbą o cokolwiek.

Nasza rola jest ogromna i tego jesteśmy pewni. Jednocześnie jednak nieustannie stoi przed nami wiele wyzwań i trudności. Prószków leży bardzo blisko Opola, gdzie oferta kulturalna jest ogromna. Przed nami stoi więc zadanie proponowania atrakcyjnych dla na-

szych mieszkańców wydarzeń. W przygotowywaniu tej oferty kryje się pewna trudność. Nasi odbiorcy często widzieli już jakiś film, koncert czy spektakl wcześniej w Opolu.

Stawiacie więc na unikatową ofertę kulturalną?

OKiS ma podwyższoną poprzeczkę, ale nie chcemy się „ścigać” czy dublować z propozycjami instytucji z Opola czy miejscowości sąsiednich. Uważamy, że warto postawić na rozbudowane i świetnie przygotowane zajęcia stałe niż na propozycje zbliżone do tych opolskich czy małe imprezy, z których skorzysta kilka osób.

Chcemy, żeby ludzie z Prószkowa i okolicy mieli co robić i rano, i po południu. Cykliczne warsztaty i inne propozycje to nasz pomysł na zatrzymanie mieszkańców na miejscu.

W ofercie są więc rozmaite zajęcia, z których mogą korzystać i młodzi, i starsi. OKiS dobrze promuje m.in. grupa tańca nowoczesnego Scorpion. Potańczyć z nimi może każdy?

W zasadzie tak. Nasza najmłodsza uczestniczka ma zaledwie pięć lat. Niektórzy przychodzą na tańce z rodzicami, inni indywidualnie. Zajęcia prowadzi pani Magdalena Kolman w różnych grupach wiekowych i stopniach zaawansowania. Nabór mamy we wrześniu, ale do Scorpiona dołączyć można w sumie cały czas. I nie ma się co

martwić, że ktoś nie nadąży za grupą. Nowi uczestnicy zaczynają stopniowo, mają czas na przygotowanie, poznają specyfikę pracy w zespole. Zapraszamy we wtorek, czwartek i sobotę w godz. od 16 do 21. Poza tym możemy się pochwalić sukcesami w Polsce i za granicą, w tym na mistrzostwach świata. Niektórzy tancerze już po kilku miesiącach są w stanie jechać na zawody.

A inne propozycje?

Dużym zainteresowaniem cieszą się nasze mażoretki, ale tutaj grupa wiewkowa to raczej uczennice podstawówki, choć zdarza się, że przychodzą nawet pięciolatki. Warto zajrzeć do Klubu Wokalisty, który prowadzi pani Żaneta Plotnik. Można tam poćwiczyć emisję głosu, występy sceniczne. Młodzież śpiewa utwory okolicznościowe, dostosowane do wieku i zainteresowań danej grupy. Dużo osób przychodzi również na poniedziałkowe zajęcia plastyczne, które prowadzą instruktorzy na zadane tematy.

To zajęcia zdecydowanie dla młodszych. A co z osobami dorosłymi?

O nich też pamiętamy. Ostatnio powodzeniem cieszy się nowy projekt warsztatów rękodzielniczych, podczas których można malować i wypalać glinę.

Prószkowski ośrodek proponuje również lekcje gry. Na jakich instrumentach?



Parada Orkiestr Dętych to w Prószkowie zawsze wielkie święto. Kolejna już 22 czerwca, a jej gwiazdą będą goście z USA.

Do wyboru jest gitara, instrumenty klawiszowe, dęte.

A jeśli ktoś ma dużo energii, może skorzystać z zajęć sportowych...

Mamy szkółkę piłkarską dla dziewcząt i chłopców, zajęcia z samoobrony, tenisa ziemnego i różne zajęcia ruchowe, w tym dla seniorów 50 plus.

Jak wygląda frekwencja seniorów w tego typu zajęciach?

Wydaje mi się, że w mniejszych miejscowościach

i na wsiach nasi seniorzy mają trudniej. Często mimo wolnego czasu na emeryturze ciążą na nich różne obowiązki, m.in. związane z drobnymi pracami w gospodarstwie. Zauważyliśmy, że ludzie starszych przychodzi coraz więcej. Ale ciekawą ich nie tyle programy artystyczne, co zwykłe spotkania. Bardzo widoczna jest ta ich zwyczajna potrzeba rozmowy, integracji, wspólnej kawy przy kawałku swojskiego ciasta. Staramy się wychodzić im naprzeciw.

Coś cieszyło się dotąd szczególnym powodzeniem?

Wielkim hitem był na przykład kurs komputerowy, który poza ciekawostkami technologicznymi był świetną formą spotkań towarzyskich. Chcemy zapraszać seniorów w tygodniu, ale nie wykluczam, że w niedziele też coś zorganizujemy. Zachęcamy ich do kontaktu, zgłaszania propozycji i potrzeb. Chętnie zorganizujemy dla nich takie aktywności, które ich interesują.

Które z imprez wpisały się już na stałe na prósz-

kowską mapę wydarzeń, które koordynuje OKiS?

Piękną tradycją jest u nas Prószkowska Parada Orkiestr Dętych. W tym roku odbędzie się już po raz jedenasty. To wielkie święto, rozpoczyna się przemarszem orkiestr przez miasto. Mamy trzy sceny, na których prezentują się nasi goście, jak i lokalni muzycy. To czasem nawet czternaście różnych orkiestr. Mogę zdradzić, że 22 czerwca wystąpi u nas widowiskowa orkiestra z USA. Już dziś warto rezerwować czas!

Pozostałe nasze flagowe imprezy to dni miasta, dożynki, podczas których dziękujemy za plony, okazujemy szacunek za pracę rolników. W drugą niedzielę adwentu organizujemy też kiermasz bożonarodzeniowy w pobliżu kościółka ewangelickiego, którym zarządza OKiS. Wewnątrz mieści się sala koncertowo-wystawiennicza, w której przygotowujemy różne wydarzenia w ciągu roku.

Podobnym miejscem, którym zarządza ośrodek, jest też Muzeum Kowalstwa w Prószkowie.

To jedna z najstarszych kuźni w Polsce. Dzierżawimy ją od prywatnej osoby. Zajęcia prowadzi tam pan Janusz Sawicz, który pochodzi z okolicy i jest kowalem. Warto przyjechać, pobawić się i sprawdzić, jak wyglądało kowalstwo, które dziś jest już zawodem zapomnianym. Każdy otrzymuje fartuch, specjalne okulary, młotki...

Wizytówką gminy są...

Orkiestry, które liczą prawie sto osób. Zdecydowanie mamy się czym chwalić. Młodzieżowa Orkiestra Dęta „Kaprys” i Gminna Orkiestra Dęta „Prószków” są bardzo aktywne.

Poza tym mamy zespół śpiewaczy Ligockie Wrzośy, który ma w repertuarze pieśni ludowe i patriotyczne w języku polskim i śląskim. Jubileusz 15-lecia tej

grupy już 24 marca w hotelu Arkas.

Wielkim przebojem jest też impreza dla dzieci pod hasłem „Noc z Andersenem”, która odbywa się w bibliotece. Polega oczywiście na spędzeniu nocy z bibliotekarzami i masą rozrywek, jak czytanie książek, gry i zabawy. Ze względu na duże zainteresowanie zrobiliśmy edycję letnią i zimową.

Zdecydowanie wiele się tu dzieje, ale w tym roku ośrodek zmieni się nie do poznania. Budynek czeka remont kapitalny. Zdradzi Pan, czego można się spodziewać?

To inwestycja warta prawie trzy miliony złotych. Od dawna nasza siedziba wymaga rewitalizacji. Po remoncie wszystko będzie lśniło nowością: sale gimnastyczne, wszędzie pojawią się nowe podłogi, ściany, okna, dach, dosłownie wszystko! Gdy stare wnętrza zastąpią nowe rozwiązania, poprawi się komfort pracy.

Myślę, że ludzie będą nas jeszcze chętniej odwiedzali. Warunki dla występujących też będą o niebo lepsze, m.in. przez profesjonalne oświetlenie, nagłośnienie i przebudowany układ sceny.

Dziękuję za rozmowę.



Muzeum kowalstwa ściągą i dzieci, i dorosłych.



Grupa tańca nowoczesnego Scorpion. Zdjęcia OKiS

**OPOLSKIE
Z MARIOLĄ**

My też mamy swoje piramidy



Piramida w Rożnowie niedaleko Kluczborka powstała w 1780 roku. Fot. Mariola Nagoda

REGION

Zafascynowanie kulturą starożytną widać także w naszym województwie. Wcale nie musimy wyjeżdżać do Egiptu, aby zobaczyć piramidy. Te wspaniałe budowle znajdują się także w naszym województwie.

MARIOLA NAGODA

Drodzy Czytelnicy, od tego numeru oddajemy w Państwa ręce cykl artykułów pod wspólnym tytułem „Opolskie z Mariolą”. Znajdą się tutaj teksty o różnej tematyce, ale zawsze wspólnym mianownikiem będzie historia ciekawego obiektu czy miejsca. W dzisiejszym wydaniu przeczytacie o opolskich piramidach.

ROŻNÓW. GROBOWIEC RODZINY VON EBEN

Pierwszą z piramid znajdziemy w Rożnowie, położonym 12 km od Kluczborka. Stanowi ona grobowiec, który został wybudowany w 1780 roku dla rodziny von Eben. Ebenowie byli właścicielami majątku do XIX wieku. Grobowiec powstał według projektu pruskiego architekta Karla Langhousa. Tego samego, który zaprojektował Bramę Brandenburską w Berlinie. Została wybudowana z kamienia i cegły, a wewnątrz pochowano około 28 osób. Piramida miała sprawić, że zwłoki ulegną

mumifikacji, co też się udało. Niestety w styczniu 1945 roku żołnierze Armii Czerwonej, a później także Polacy zbezczeszili trumny ze zwłokami. W 2005 roku grobowiec został zabezpieczony przed wandalami.

DĘBSKA KUŹNIA. PIRAMIDA ORAZ IZBA MUZEALNO-KOLEKCJONERSKA

W 2008 roku na tyłach ogrodu Jerzego Szwugera w Dębskiej Kuźni wybudowano piramidę, którą postawił kolega pana Jerzego, Jan Mateja, miejscowy elektryk i cieśla. Do jej budowy użyto drewnianego stelaża i płyt paździerzowych. Dach wyłożony jest dachówkami z papy, na krawędziach zastosowano aluminium. Na czubku znajduje się czapa z miedzi.

Piramida ma właściwości uzdrawiające dzięki zachowanym odpowiednim proporcjom. Długość podstawy boku wynosi 4,20 metra, a wysokość 3 metry. W środku, do wysokości metra dziesięć, trzyma się jedzenie. Następny metr to jest strefa dla ludzi. To właśnie tutaj znajdują się dwie drewniane prycze, na których można odpocząć i nabrać sił. Wyżej nie wolno już przebywać, bo grozi to komplikacjami. Trzymane w piramidzie woda, owoce i warzywa długo zachowują świeżość. Pan Jerzy opowiadał (zmarł w 2014 roku), iż mieszkańcy przynosili także... wódkę, aby była mocniejsza.

Oprócz piramidy miejscową atrakcją jest Izba Muzealno-Kolekcjonerska, także założona przez Jerzego Szwugera, w 1970 roku. Początkowo mieściła się w dwóch pokojach, ale stale powiększająca się kolekcja wymusiła na panu Jerzym udostępnienie kolejnych. Dziś Izba mieści się w pięciu pokojach, w których znajduje się niepowtarzalna kolekcja.

KADŁUB TURAWSKI NA WZÓR CHEOPSA

Kolejna piramida stoi w ogrodzie Gerarda Stasia w Kadłubie Turawskim. Została wykonana na wzór piramidy Cheopsa. Jej podstawa to kwadrat o wymiarach 4 na 4 metry. Została zaprojektowana przez prof. Czesława Galewskiego, radiestetę, autora książki „Piramida bez tajemnic”. Przebywanie w niej wzmacnia siły vitalne organizmu, jest lekarstwem na liczne dolegliwości.

DĄBRÓWKA ŁUBNIAŃSKA. AGROTURYSTYCZNE KLIMATY

Na skraju Borów Stobrawskich, w Dąbrówce Łubniańskiej znajduje się gospodarstwo agroturystyczne państwa Elżbiety i Piotra Przybylskich. Gospodarstwo zajęło trzecie miejsce w Konkursie Agro-Eko-Turystycznym „Zielone Lato 2012” w kategorii najlepsze gospodarstwo roku, w którym dodatkowym źródłem dochodu są usługi agroturystyczne.

Niewątpliwą atrakcją dla turystów jest położona w ogrodzie grota solna oraz piramida. Ta ostatnia została zbudowana z tych samych materiałów co w Dębskiej Kuźni: stelaż drewniany, płyta paździerzowa, ranty aluminiowe, na czubku czapa z miedzi. Wewnątrz znajduje się łóżko, na którym można poleżeć, by zregenerować swoje siły.

KALKÓW. ORADIESTEZJI I UZDRAWIAJĄCEJ MOCY PIRAMIDY

Ostatnią budowlę znajdziemy w Kałkowie, położonym 8 km od Otmuchowa. To największa ze wszystkich omawianych piramid. Powstała w 2011 roku, wybudował ją Kazimierz Zabawa, emerytowany górnik z Zabrza. Jej podstawa to kwadrat o wymiarach 12,6 na 12,6 metra, a jej wysokość to 8 metrów. Jest dokładną kopią prawdziwej piramidy Cheopsa w skali 1:24. Do jej budowy użyto drewna, głównie sosnowego. Metalowa jest tylko rama tworząca podstawę oraz gwoździe użyte przy budowie. Do budowy piramidy powinno się używać maksymalnie do 3 procent materiałów, które przewodzą prąd.

Kazimierz Zabawa zajmuje się także radiestezją i uzdrawianiem. Uważa, że wystarczy już półgodzinna sesja we wnętrzu piramidy, aby człowiek czuł się wypoczęty i naładowany pozytywną energią.

W NASTĘPNYM NUMERZE

W kolejnym wydaniu zaprezentuję Państwu ważny, aczkolwiek trudny temat o dawnym obozie w Sławięcicach. Do dziś po obozie pozostały ślady w postaci licznych fundamentów, a także... krematorium.

Ocalić od zapomnienia

NAROK

Krzyże i kapliczki to nieodłączny element polskiego i śląskiego krajobrazu. Są swoistymi pomnikami historii, namacalnymi dowodami naszej przeszłości. I jest to przeszłość zapisana w drewnie, kamieniu lub metalu...

MARIOLA NAGODA

Cykl artykułów „Ocalić od zapomnienia” będzie poświęcony sztuce sakralnej, głównie krzyżom i kapliczkom przydrożnym. Przechodzimy koło nich niemal codziennie. Często w pośpiechu, nie zastanawiając się, dlaczego akurat w tym miejscu znalazł się dany krzyż czy kapliczka. A każ-

Kapliczka z nożyczkami

Nożyczki zamocowano na dachu kapliczki.



Historia kapliczki w Naroku sięga XIX wieku.

Fot. Mariola Nagoda

dy obiekt tej „małej architektury przydrożnej” ma swoją historię. Nierzadko jest ona trudna, wręcz tragiczna.

Kapliczki, krzyże i przydrożne figury miały za zadanie

chronić przed zabłądzeniem w lesie, piorunami, gradobiciem, a także przed złymi mocami. Stawiano je jako wotum dziękczynne (za uratowanie od śmierci, za doznane łaski, narodziny dziecka, szczęśliwy powrót z wojny), błagalne (o urodzaj, pomyślność, zdrowie), w miejscach zbiorowych pochówków podczas epidemii, nagłych zgonów (od rażenia piorunem, zabójstwa), a także jako pokuta za grzechy (tzw. krzyże i kapliczki pojednania, zwane dawniej pokutnymi).

TAJEMNICZE NARODZINY W NAROKU

W dzisiejszym odcinku będzie o nietypowej kapliczce, ponieważ na jej dachu znajdują się... nożyczki. I to wcale nie jest żart. Legenda mówi, iż na początku XIX wieku we wsi

urodziło się dziecko ze znamieniem na plecach w kształcie nożyczek. Niemowlę ponoć miało już zęby i potrafiło wypowiedzieć parę słów. Wkrótce jednak umarło.

W miejscu, w którym zostało pochowane, zaczęły się dzieć dziwne rzeczy. Nad grobem w nocy widać było jażącą się parę oczu. A ten, kto to widział, w krótkim czasie sam umierał. Mieszkańców przejęła groza. W akcie desperacji postanowili odkopać grób z niemowlęciem. Okazało się, że zwłoki dziecka nie uległy rozkładowi, a znamię na plecach jeszcze bardziej się powiększyło. Aby niemowlę więcej nie straszło, wybudowano w tym miejscu kapliczkę. Od tamtej pory mieszkańcy mogli spać spokojnie. A na pamiątkę tamtych tragicznych wydarzeń na szczycie kapliczki zamocowano nożyczki.

ZIELONO MI

POPIEŁOWSKA KOLONIA

Z historią tego wspańiałego drzewa wiąże się wiele ciekawych legend. Prezentujemy kilka z nich.

Cykl „Zielono mi” będzie poświęcony wszelkim zabytkom i ciekawostkom przyrodniczym. Przeczytacie tu teksty o pomnikach przyrody, parkach, rezerwach i obszarach chronionych.

Na początek przypomniemy historię Klary – dębu szypułkowego, którego wiek oceniono na 520–600 lat. Drzewo mierzy w obwodzie 669 cm i rośnie nad starorzeczem Odry, w kompleksie leśnym między Wie-

Dąb Klara a uczucia silniejsze niż śmierć

lopołem a Popielowską Kolonią.

Jedna z legend mówi, iż córka bogatego młynarza zakochała się w biednym parobku. Miłości tej przeciwny był ojciec dziewczyny. Aby nie wydać posażnej panny za pariasa, ojciec go zabił. Kiedy córka dowiedziała się, że jej ukochany nie żyje, wskoczyła z rozpacz do stawu, topiąc się. By uczcić pamięć dziewczyny, jej ojciec posadził drzewo, nazywając je Klara, czyli tak, jak brzmiało imię córki.

MIŁOŚĆ, WOJNA I ŚMIERĆ

Druga z legend mówi, iż w czasie wojen napoleońskich zakochana para wyryła na drzewie napis: „K.P. Klara i Paul”. Młodzieniec wkrótce

poszedł na wojnę, z której już nie wrócił. Z kolei inna legenda opowiada o pewnej córce księżniczki, którą ściagało kilku zbirów. Dziewczyna ta znalazła bezpieczne schronienie właśnie przy dębie. Ojciec na znak wdzięczności umieścił na drzewie tabliczkę z imieniem córki.

Takich legend jest jeszcze kilka. Niestety dzisiaj drzewo jest w fatalnym stanie. I umiera nie z powodu dewastacji. Jeszcze kilka lat temu próbowano ratować zabytek, stąd we wnętrzu dębu znajdziemy cegłę i beton. Obecnie już takich metod się nie stosuje. Smutny to fakt, ale na Klarę przyszedł już czas. A trzeba wiedzieć, że drzewa do końca swojego życia żyją z godnością. One umierają, stojąc...



Dąb Klara to pomnik przyrody liczący nawet 600 lat.

Fot. Mariola Nagoda

Rozlicz PIT i pomóż w rozwoju naszym organizacjom

OPOLE

Łącznie 92 organizacje pożytku publicznego, które mają siedzibę w stolicy województwa, można wspierać, rozliczając się z urzędem skarbowym za 2018 rok.

Przekazanie 1 procentu nie wymaga dodatkowych formalności i nic nie kosztuje.

ANNA KONOPKA

Organizacje, dla których można oddać 1 procent podatku, działają w Opolu i na rzecz jego mieszkańców. Funkcjonują w obszarze zdrowia, kultury, sportu, pomocy społecznej, opieki nad zwierzętami, ekologii, edukacji i oświaty – mówi Arkadiusz Wiśniewski, prezydent Opola.

Dlaczego urzędnicy przekonują, aby Kowalski z Opola swój 1 procent podatku przekazał organizacji pożytku publicznego (OPP)?

– Widzimy dwie grupy mieszkańców, które warto namówić do takiej decyzji. Pierwsza to taka, która w ogóle tego procentu nie przekazuje z różnych przyczyn. Największą jest chyba mała świadomość tego, że to nic nie kosztuje – wyjaśnia.

CO TO ZNACZY PRZEKAZAĆ 1 PROCENT PODATKU?

Wiele osób błędnie sądzi, że to darowizna dla OPP.

– W rzeczywistości to taki „kawałek” z naszego podatku, który i tak musimy zapłacić. Jeżeli zdecydujemy się na jego przekazanie dla OPP, to znaczy, że 99 procent naszego podatku otrzyma fiskus, a ten jeden trafi do organizacji, którą chcemy wesprzeć – tłumaczy prezydent.

Co ciekawe, statystyki krajowe pokazują, że niewiele ponad 60 procent Polaków przekazuje część swojego podatku organizacjom.

– Te pozostałe 40 procent to i tak bardzo dużo, ponieważ przekazanie podatku organizacji jest zupełnie bezpłatne i nie wiąże się absolutnie z żadnymi dodatkowymi formularzami i działaniami. W zeznaniu podat-



Przekazując 1 procent dla OPP z Opola, wpływamy na rozwój lokalnych stowarzyszeń, fundacji czy klubów, a tym samym na nasze codzienne życie – mówi Arkadiusz Wiśniewski, prezydent Opola.

Fot. UM Opola

kowym wystarczy „odhaczyć” właściwy punkt i dopisać numer KRS danej organizacji, którą zdecydujemy się wesprzeć – przypomina Arkadiusz Wiśniewski.

Drugą grupę, do której chce dotrzeć Centrum Dialogu Obywatelskiego w Opolu, stanowią podatnicy przekazujący procent, ale na OPP spoza Opola. Prezydent podkreśla, że wybór ten dotyczy najczęściej dużych organizacji, które i tak dostają stosunkowo dużo wsparcia.

WSPIERAJMY LOKALNY PATRIOTYZM, BUDUJMY ŚWIADOMOŚĆ

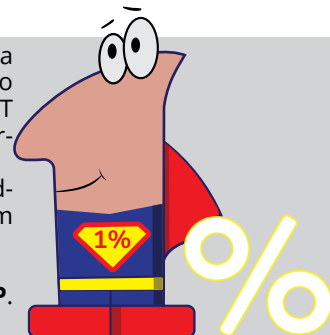
– Oczywiście nie chodzi o to, by wskazywać, że ogólnopolskie OPP źle działają. Wręcz przeciwnie. One robią mnóstwo wspaniałych rzeczy, ale prawda jest taka, że i tak sobie poradzają. Natomiast nasze opolskie, mniejsze fundacje czy stowarzyszenia nie mogą liczyć na tak dużą promocję i dofinansowania – przekonuje prezydent Opola.

– Chcemy promować dobrze rozumiany lokalny patriotyzm. Wspieramy więc tych, którzy u nas działają, tych, z których usług korzystamy my i nasze dzieci. Wszystkie 92 organizacje działają na rzecz opolan, a pieniądze na nie przekazane trafiają do naszych rodzin z powrotem w postaci imprez i rozmaitych akcji społecznych. Myślę, że na tym też polega budowanie świadomości. Oddając 1 procent OPP, uczestniczymy w czymś, co ma wpływ na jakość naszego codziennego życia.

CO ZMIENIA SIĘ W PIT-ach?

Deklarację podatkową wciąż można wypełnić w wersji papierowej lub korzystać z programów do rozliczania PIT-ów. Nowością, którą wprowadziło Ministerstwo Finansów, jest usługa „Twój e-PIT” (czytaj na stronie obok).

- > **Potrzebujesz pomocy przy rozliczeniu PIT?** Przyjdź na dyżur księgowy do Centrum Dialogu Obywatelskiego Urzędu Miasta Opola przy ul. Koraszewskiego 7-9. PIT bezpłatnie będzie można rozliczyć w każdy czwartek marca i kwietnia w godz. 16.00-17.00.
- > **Poznaj opolskie organizacje pożytku publicznego** podczas imprezy plenerowej kampanii „1 procent zostawiam w Opolu!”.
- > **13 kwietnia 2019, godz. 12.00, Rynek w Opolu**
- > **Lista 92 OPP** znajduje się na stronie www.opole.pl/OPP.



1% zostawiam w Opolu!

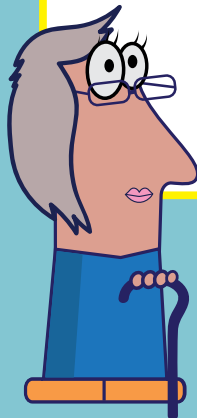
Jak przekazać 1% wybranej organizacji pożytku publicznego?

1. Zdecyduj, której organizacji pożytku publicznego (OPP) chcesz przekazać 1%.

Pomocny jest wykaz OPP z Opolu, który jest dostępny na stronie www.opole.pl/OPP



2. Jesteś emerytem lub rencistą? Skorzystaj z formularza PIT-OP. Wskaż organizację, której przekazujesz swój 1%!

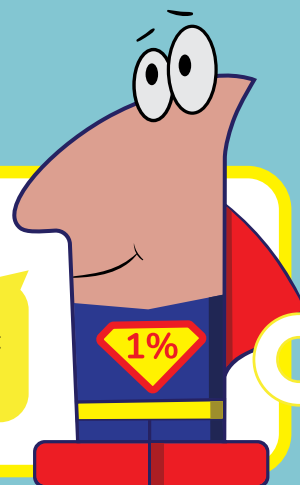


3. Wyślij swoje rozliczenie PIT: elektronicznie, korzystając z nowej usługi Twój e-PIT lub tradycyjnie w formie papierowej.



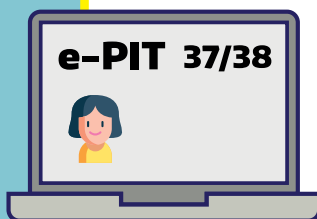
WAŻNE!

Pamiętaj, aby wpisać właściwy nr KRS wybranej OPP.



1% w Twój e-PIT

4. Jeśli rozliczasz PIT-37 lub PIT-38, załóż się na www.podatki.gov.pl! Tam znajdziesz swój wypełniony e-PIT.



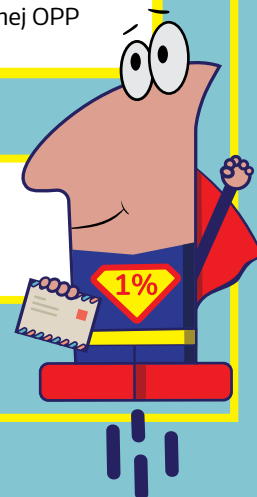
5. Jeśli w poprzednim roku **PRZEKAZAŁEŚ** 1% dla OPP, to:

- Twój e-PIT wyświetli nr KRS OPP, którą wówczas wybrałeś
- Pozostaw ją lub wybierz nową wpisując jej numer KRS

6. Jeśli w poprzednim roku **NIE PRZEKAZAŁEŚ** 1% dla OPP

- W Twój e-PIT wpisz nr KRS wybranej OPP

7. Zaakceptuj i wyślij zeznanie!



www.opole.pl/OPP



Wspólnie działają, by chronić bioróżnorodność

Od niedawna zoo wyposażyło swoje obiekty sanitarne w nowoczesny i proekologiczny sprzęt. W trosce o oszczędność zużycia wody i ochronę środowiska ogród nawiązał współpracę z firmą EcoUse. Zapytaliśmy, dlaczego ich działania są tak ważne.

Kraski, bataliony czy szczeżuje wielkie – to tylko niektóre z trzy-nastu gatunków zwierząt i roślin ginących lub zagrożonych wyginięciem żyjące w krainie bioróżnorodności opolskiego ogrodu zoologicznego.

– W trwającej do 2020 roku dekadzie ochrony bioróżnorodności Organizacji Narodów Zjednoczonych wspólnie z miastem pozyskano dofinansowanie na ochronę takich gatunków – mówi Piotr Domaszewski, asystent dydaktyczny i hodowlany z zoo w Opolu. – Ludzie wpływają na środowisko, pogarszając warunki życia roślin i zwierząt. Człowiek jest częścią ekosystemu, stąd ochrona



Bananowiec to jeden z gatunków roślin, który spotkamy w opolskim ogrodzie.

Fot. zoo Opole



Przebudowa i rozbudowa szklarni w naszym zoo była możliwa dzięki dotacji z UE. Piotr Domaszewski z opolskiego zoo i Marcin Krowicki, szef EcoUse.

jego bioróżnorodności leży też w naszym obowiązku i interesie.

Projekt zdobył dotację z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Jego pokłosiem jest przebudowana i rozbudowana szklarnia dostosowana do potrzeb ochrony ex situ (ochrony gatunku chronionego polegająca na przeniesieniu go do ekosystemu zastępczego).

EDUKUJĄ I OSZCZĘDZAJĄ WODĘ

– Chcemy być miejscem, w którym można i podziwiać piękne zwierzęta, i uczyć się, jak o nie dbać. Stąd edukacja np. na temat czystego powietrza i gleby, zasobów wody. Jeśli będziemy się o nie troszczyć, jest szansa na to, by w przyszłości środowisko nie było aż tak zdegradowane – mówi Piotr Domaszewski. – Trzeba uczyć już małe dzieci, że wodę należy szanować m.in. przy myciu rąk czy zębów. Światowe zasoby tej zdanej do picia to tylko 1 procent wody z całego globu. W wielu regionach już jej brakuje, a do nas wciąż nie dociera fakt, że wody pitnej może zabraknąć.

W toaletach głównego budynku zoo zamontowano pisuary bezwodne firmy EcoUse z Opola, których użytkowanie przekłada się na ekologiczną oszczędność zużycia wody.

ECOUSE STAWIA NA ŚRODOWISKO

Pisuary EcoUse wpisują się w trendy działania na rzecz ochrony bioróżnorodności. Ideą firmy są rozwiązania sanitarne przyjazne środowisku.

– Wyśliśmy naprzeciw problemom globalnym i tym codziennym. Nasze urządzenia oszczędzają wodę, energię i nakład pracy, a także zwiększają higienę

i ograniczają typowe awarie – mówi Marcin Krowicki, właściciel EcoUse. – Szacuje się, że pisuar bezwodny może zaoszczędzić ok. 100 tys. litrów wody w skali roku. W dużych obiektach, jak zoo w Opolu, z toalet korzysta mnóstwo osób, więc zużycie wody i środków chemicznych do czyszczenia było duże.

Do czyszczenia nowoczesnych pisuarów bezwodnych przeznaczone są specjalne środki ekologiczne powstałe na bazie wyselekcjonowanych biologicznie bakterii.

Dotąd nowoczesne rozwiązania EcoUse wprowadzono w budynku z kasami, ale są plany, by wprowadzić je też w innych punktach sanitarnych ogrodu.

– Warto wyposażać również umywalki w wylewki, które puszczają wodę tylko w momencie, kiedy nasza ręka jest w pobliżu czujnika. W przyszłości warto się zastanowić, czy 95 procent czystej pitnej wody, którą zwykle splukujemy, naprawdę musimy marnować. Czy jest sens budowania kolejnych oczyszczalni ścieków, czy lepiej te ścieki w ogóle ograniczyć? – zastanawia się Marcin Krowicki.

– Wyposażenie dużych obiektów publicznych w nasze urządzenia jest korzystne dla zarządców galerii, restauratorów, kin czy miejskich instytucji, które codziennie odwiedzają tłumy. To sprzęt technicznie bardzo zaawansowany, służący długi czas. Na Zachodzie podobne rozwiązania już świetnie się sprawdzają.

Dodajmy, że sprzęt opolskiej firmy został zamontowany m.in. na wrocławskim lotnisku, a także w wielu miejscach na terenie województwa opolskiego.



eco use[®]
sanicus

ROZWIĄZANIA SANITARNE EcoUse TO NIE WYDATEK, TO INWESTYCJA



Shop Tuning s.c.

Ul. Głogowska 35c/11

45-315 Opole

☎ 882 655 759 | 604 052 882

✉ info@ecouse.pl

Biuro handlowe czynne 08:00-17:00



Dla kogo?

- restauracje i hotele
- biurowce administracyjne
- szkoły, szpitale i urzędy
- ośrodki sportu i kultury
- centra handlowe i kina
- zakłady pracy i komunikacji
- architekci i projektanci

Co?

- pisuary bezwodne
- energooszczędne suszarki
- higieniczne mydelniczki
- odświeżacze powietrza
- dezynfekcja rąk
- dezynfekcja powierzchni

Po co?

- obniżenie kosztów wody
- obniżenie kosztów energii
- obniżenie nakładu pracy
- mniej awarii – spokój
- higiena i bezpieczeństwo
- ekologia i świeżość



www.ecouse.pl
www.shoptuning.pl

AKCJA PRAWIDŁOWA SEGREGACJA



Zadeklarowałeś selektywną zbiórkę odpadów? Pamiętaj zatem o obowiązku prawidłowej segregacji. Powiększyła Ci się rodzina, wynająłeś pokój, a może dziecko wyjechało na studia do innego miasta? Pamiętaj o aktualizacji liczby osób w deklaracji o wysokości opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Nieprzestrzeganie zasad dotyczących gospodarki odpadami w gminie Dobrzeń Wielki to jednocześnie wyższe koszty jej funkcjonowania, które ponoszone są przez wszystkich mieszkańców.

AKCJA – PRAWIDŁOWA SEGREGACJA – pod takim hasłem w gminie Dobrzeń Wielki będzie prowadzony szereg działań zmierzających do zwiększenia poziomu frakcji segregowanych (szkło, metal, plastik, papier oraz bio), by osiągnąć jak najwyższy poziom recyklingu, a także uszczelnienia systemu poboru opłat za gospo-

darce odpadami. Celem akcji jest również zwiększenie świadomości ekologicznej i wzrost odpowiedzialności za nasze środowisko.

ODPADY ZMIESZANE



W ramach akcji będą przeprowadzane kontrole odpadów ko-

PSZOK

PUNKT SELEKTYWNEJ ZBIÓRKI ODPADÓW KOMUNALNYCH

Poniedziałek i piątek 7.00-14.30
Środa 9.00-16.30

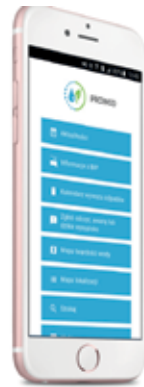
munalnych w gminie Dobrzeń Wielki, prowadzone przez Prowod sp. z o.o. Przypominamy osobom, które zadeklarowały selektywny system zbiórki odpadów, iż frakcje (szkło, plastik, metal, papier oraz bio) nie mogą znajdować się w odpadach zmieszanych. Kontrole zostaną poddane również worki/pojemniki na odpady zbierane selektywnie, do których nie należy wyrzucać odpadów innych frakcji lub niedozwolonych, np. do pojemnika na szkło nie wrzucamy plastikowych butelek, do plastiku nie wrzucamy pampersów.

Ponadto należy pamiętać o odpowiednim zagospodarowaniu opadów niebezpiecznych czy też budowlanych, które można do-

Przypominamy, iż zasady prawidłowej segregacji w gminie Dobrzeń Wielki można znaleźć:

- na stronie internetowej www.prowod.pl
- na harmonogramach wywozu odpadów
- nasi pracownicy chętnie odpowiedzą na Państwa pytania, prosimy o kontakt pod nr 77 469 55 56
- na workach przeznaczonych do selektywnej zbiórki
- w aplikacji mobilnej PROWOD, która wyśle Państwu przypomnienie o wystawieniu odpowiedniego pojemnika.

by mieszkańiec mógł poprawić segregację. Kiedy sytuacja się powtórzy, zostanie naklejona uwaga i o zdarzeniu zostanie poinformowana gmina Dobrzeń Wielki. Zostanie wszczęte postępowanie administracyjne wobec właściciela nieruchomości zmierzające do zmiany wysokości stawki z selek-



PROWOD

Wielozadaniowa, darmowa aplikacja mobilna dla Klientów Prowod sp. z o. o. z obszaru gmin Dobrzeń Wielki, Popielów i Murów

zajęcia z edukacji ekologicznej w przedszkolach i szkołach, by od najmłodszych lat uczyć dbałości o środowisko naturalne.

Wspólny wysiłek mieszkańców, a także samorządów może doprowadzić do tego, by jak najmniej rzeczy się marnowało, a jak najwięcej odpadów zyskało „drugie życie”. Segregacja zaczyna się u nas w domach. Każdego dnia stajemy dziesiątki razy przed decyzją, czy wyrzucić cenny surowiec, powiększając górę odpadów na składowisku, czy może dzięki umieszczeniu w odpowiednim pojemniku odzyskać go.



PROWOD

Kontakt:

tel.: 77 469 55 56

fax: 77 469 66 45

info@prowod.pl

sekretariat@prowod.pl

starczyć do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów (PSZOK), znajdującego się w Chróścicach, na ul. Polnej. W razie stwierdzenia nieprawidłowości po raz pierwszy zostanie naklejone ostrzeżenie. Przy odpadach zbieranych selektywnie pojemnik pozostanie na posesji,

tywnej zbiórki odpadów na nieselektywną. Mamy jednak nadzieję, iż będą to sporadyczne sytuacje.

W ramach akcji w dalszym ciągu Spółka będzie prowadziła

REKLAMA

DOKTORVOLT®

Producent rozdzielnic budowlanych i przedłużaczy



Strona producenta: www.doktorvolt.pl
oficjalny dystrybutor: www.preis-zone.pl

Konkurs „Działalność Ochotniczych Straży Pożarnych w województwie opolskim – historia i współczesność”



Na zdjęciu marszałek Andrzej Buła z młodymi strażakami.

Fot. mat. BDO

Po raz pierwszy uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych będą mieli okazję wziąć udział w konkursie „Działalność Ochotniczych Straży Pożarnych w województwie opolskim – historia i współczesność”, organizowanym przez Biuro Dialogu i Partnerstwa Obywatelskiego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego, pod patronatem honorowym Marszałka Województwa Opolskiego Andrzeja Buły.

Inicjatywa została podjęta między innymi z okazji ustanowienia w województwie opolskim roku 2019 Rokiem Wolności i 15-lecia w Unii Europejskiej, tym samym również 15-lecia opolskich OSP w Unii Europejskiej! Celem jest upowszechnienie wiedzy o działalności OSP w zakresie: ochrony przeciwpożarowej, wspierania róż-

norodnych form pracy kulturalno-oświatowej, popularyzacji dorobku strażackiego, krzewienia działalności artystycznej i sportowej w miejscowości zamieszkania lub nauki uczestników konkursu oraz zmian w OSP na przestrzeni 15 lat obecności w Unii Europejskiej.

Konkurs organizowany jest w trzech odrębnych kategoriach: plastycznej, literackiej i filmowej. Uczniowie klas I-IV szkół podstawowych wezmą udział w kategorii plastycznej. Kategoria literacka została przeznaczona dla klas V-VIII szkół podstawowych. Film nagrają zaś uczniowie III klasy gimnazjum oraz szkół ponadgimnazjalnych.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymają dyplomy, a laureaci (w każdej kategorii konkursu) – nagrody rzeczowe za zajęcie I, II i III miejsca. Uroczyste wręczenie wyróżnień nastąpi w ramach II Samorządowej Gali Ochotniczych Straży Pożarnych, która odbędzie się 7 maja w DomExpo przy ul. Kępskiej

w Opolu. Dodatkową nagrodą dla nagrodzonych i wyróżnionych klas, jaką zapewni organizator konkursu, będzie bezpłatne zwiedzanie wraz z przewodnikiem wybranych atrakcji turystycznych województwa opolskiego – Zamku i Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu, Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu, Muzeum Śląska Opolskiego i Wzgórza Uniwersyteckiego w Opolu.

Prace należy nadsyłać na adres: bdo@opolskie.pl do 15 kwietnia do godz. 23:59. Szczegóły oraz Regulamin konkursu znajdują się na stronie internetowej Samorządu Województwa Opolskiego: www.opolskie.pl.



TEKST SPONSOROWANY

„Mama 4+” już działa

Opolskie placówki ZUS przyjmują wnioski

Z programu Mama 4+ skorzystać może ponad 2,5 tysiąca kobiet. W opolskich placówkach ZUS o nowe świadczenie zapytało już 1710 klientów.

Program „Mama 4+” dotyczy wszystkich kobiet po 60. roku życia, które urodziły czworo bądź więcej dzieci. Taka osoba może ubiegać się o emeryturę w wysokości 1100 zł brutto. Ponadto w razie śmierci matki lub porzucenia przez nią dzieci świadczenie przysługuje także ojcom – po ukończeniu 65 lat.

- Świadczenie dla matek i ojców będziemy przyznawali wy-

łącznie na wniosek, który można wypełnić w każdej placówce ZUS. Trzeba również wypełnić oświadczenie o sytuacji osobistej, rodzinnej, majątkowej i materialnej. Warto pamiętać o aktach urodzenia i numerach PESEL dzieci – informuje Sebastian Szczurek, rzecznik prasowy ZUS w Opolu.

Program ten wszedł w życie 1 marca 2019 roku. Głównym jego założeniem jest zachęcenie kobiet do rodzenia dzieci ze względu na problem, jakim jest coraz wolniej rozwijająca się gospodarka, co jest związane ze starzeniem się społeczeństwa. Wnioski można składać w ZUS lub KRUS.



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

REKLAMA

DOTACJE NA USŁUGI ROZWOJOWE

Do 50 tys. złotych dotacji lub do 150 tys. zł promesy - takie wsparcie na usługi specjalistyczne mogą dostać mikro, małe i średnie firmy z województwa opolskiego.

Na jakie konkretnie usługi? Np. na doradztwo prawne, finansowo-księgowo, wejście na rynki zagraniczne, promocję i inkubację przedsiębiorczości, pozyskanie patentów, zakup płatnych baz danych, analiz, raportów.

ZAPRASZAMY

IZBA GOSPODARCZA "ŚLĄSK"
 UL. WROCŁAWSKA 133, P.2.04/2.05
 45-837 OPOLE
 TEL. (+48) 77 453 84 84
 M: INFO@IGSILESIA.PL
 WWW.IGSILESIA.PL



NATURALNIE DOSKONAŁE

Sandmix Sp. z o.o Sp. K
 ul. Piaskowa 2
 46 - 080 Chróstnice
 e-mail info@sandmix.pl

tel. kom. +48 605 058 840
 tel. kom. +48 513 660 412
 tel. +48 (77) 469 52 36
 fax +48 (77) 544 60 63

Przedsiębiorstwo Inżynierii Komunalnej



Sp. z o.o.

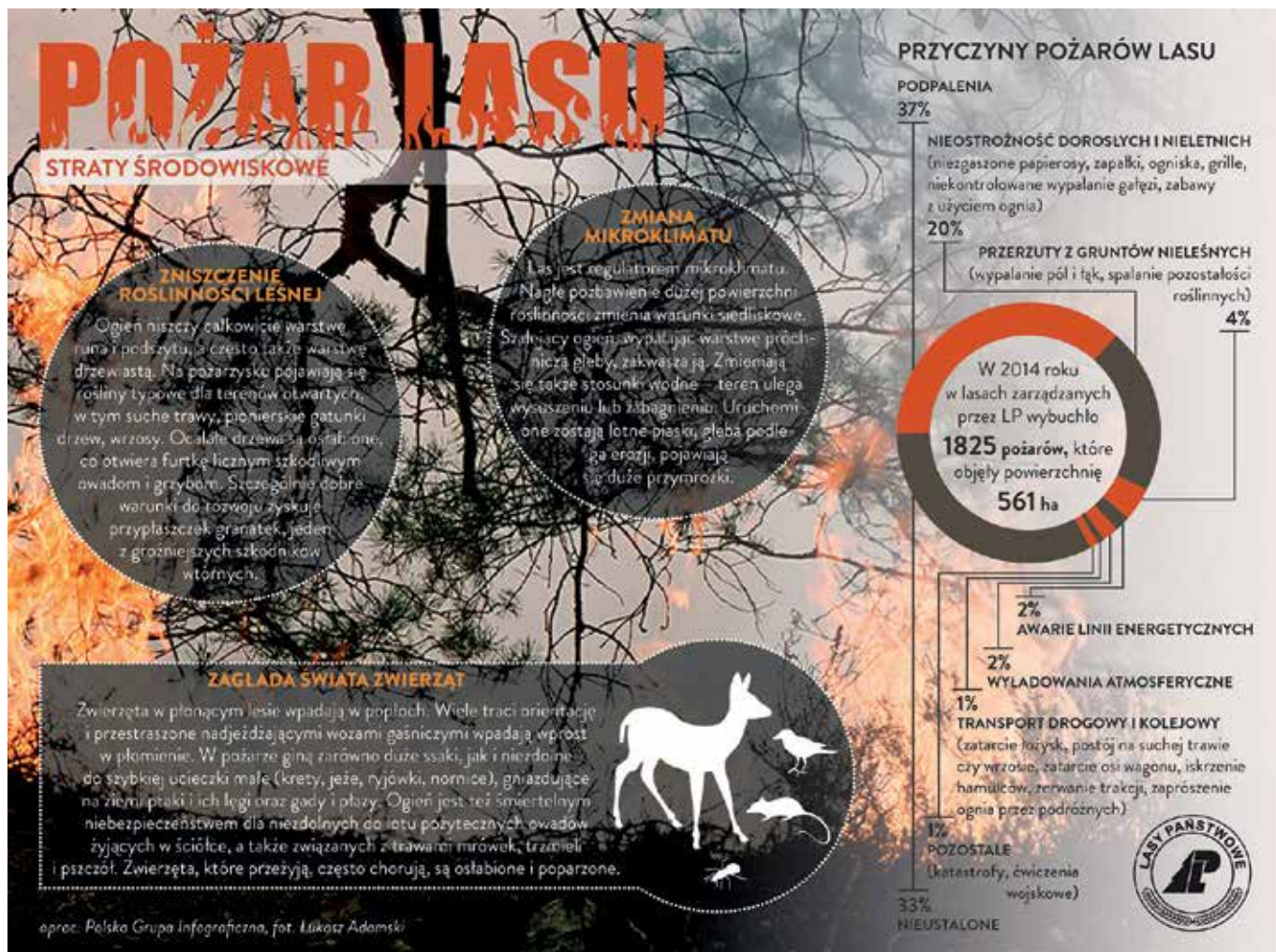
Projektowanie i wykonawstwo sieci wodno-kanalizacyjnych
 Inne roboty inżynierskie

Roboty ziemne

Nadzór i doradztwo

46-022 Luboszyce, ul. Opolska 21
 Tel./fax 077-4215708, 0 602 360 980
ecokom-luboszyce@wp.pl

STOP wypalaniu traw!



Za niedługo zawita już na dobre wiosna. Ładna pogoda i słońce sprawiają, że mamy ochotę uprzątnąć nasz ogród po zimie, zgrabić resztki suchej trawy, liści i je zutylizować. Niestety nie wszyscy korzystają z możliwości wywozu odpadów zielonych, część mieszkańców spala je poza posesją, co często przyczynia się do pożaru, zazwyczaj niedużego, ale wiosenna ciepła i wietrzna pogoda może sprawić, że ogień bardzo szybko się rozprzestrzeni.

Należy bardzo uważać i przestrzegać wszelkich zasad bezpieczeństwa. Niestety nie zawsze jest to możliwe, a fantazja ludzi nie zna granic i tak oto nawet z pozoru proste działanie może przynieść większą szkodę nam, osobom postronnym, o szkodzie dla przyrody nie wspominając.

Jeszcze do niedawna uważano, że wypalanie traw poprawia jakość gleby i przyczynia się do jej użyczenia. To niestety tylko mit. Oprócz mylnego wrażenia (odbijająca roślinność na czarnej spalonej ziemi), wypalanie trawy jest szkodliwe, ponieważ niszczy środowisko życia zwierząt: owadów, małych ssaków, gadów, płazów, ptaków, często nowo narodzonych saren, drapieżników czy nawet

dzików. Dodatkowo wyjąławia glebę, zaburzając naturalny rozkład resztek roślinnych. Ponadto może być niebezpieczne dla pobliskiego lasu, domów i budynków gospodarczych.

Należy mieć również świadomość, że podczas pożaru powstaje duże zadymienie, które jest szkodliwe dla ludzi przebywających w bliskim jego sąsiedztwie. Poza tym uwalniają się do atmosfery szkodliwe gazy, co powoduje zanieczyszczenie powietrza, o którego jakość coraz częściej walczymy. Warto również wspomnieć, że wypalanie traw jest zabronione i grożą za nie wysokie kary (do 5 tys. zł), a w przypadku zagrożenia życia lub mienia – od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności.



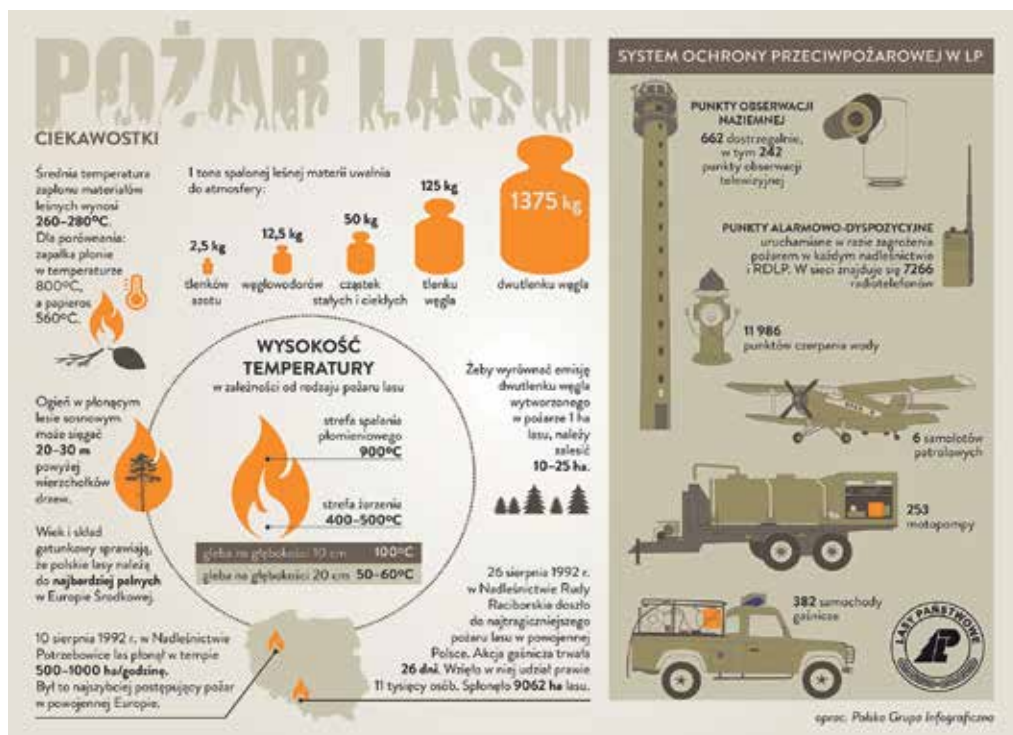
Nadleśnictwo Turawa

I na koniec... Pomyślmy, że po wypaleniu łąki czy po pożarze lasu - właściciel często musi ponieść duże koszty likwidacji skutków niszczycielskiego działania ognia, a przyroda pomimo pomocy sama również musi uporać się ze stratami, a proces ten trwa wiele lat po pożarze.

Naprawdę zastanówmy się, czy warto. My wiemy, że nie warto! Nie podpalajmy!

Gdy zauważysz ogień, dzwoń: 112 lub 998.

Autor: Nadleśnictwo Turawa



Materiały promocyjne PSP i LP „Stop pożarom traw”. (2)

Firma **Silspek Rubber** z siedzibą w Dobrzenu Wielkim (opolskie), wiodący producent mieszanek silikonowych i gumowych, poszukuje kandydatów na stanowisko:

ŚLUSARZ MECHANIK

Wymagania, jakie stawiamy:

- chęć do pracy,
- mile widziane doświadczenie i znajomość mechaniki,
- umiejętności manualne,
- zachowanie norm i standardów BHP,
- dbanie o porządek na stanowisku pracy,
- dbanie o powierzony mienie,

W zamian Kandydatom oferujemy:

- zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę,
- wyposażenie w niezbędne narzędzia pracy,
- stabilne zatrudnienie i możliwości rozwoju zawodowego,
- szkolenia i wsparcie,
- atrakcyjne wynagrodzenie.

PRACOWNIK PRODUKCJI

Wymagania, jakie stawiamy:

- chęć do pracy,
- mile widziane doświadczenie w pracy na produkcji,
- chęć podjęcia pracy zmianowej,
- praca zgodnie z przyjętymi standardami pracy,
- umiejętności manualne,
- zachowanie norm i standardów BHP,
- dbanie o porządek na stanowisku pracy,
- dbanie o powierzony mienie,
- sumienność, dokładność i dyspozycyjność,
- umiejętność pracy w zespole.

W zamian Kandydatom oferujemy:

- zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę,
- wyposażenie w niezbędne narzędzia pracy,
- stabilne zatrudnienie i możliwości rozwoju zawodowego,
- szkolenia i wsparcie.

Wynagrodzenie do 3300 zł netto.

silspek
rubber

Osoby zainteresowane prosimy o dostarczenie CV lub jego przesłanie na adres info@silspek.pl

3SGroup to Zespół profesjonalistów, którzy z pasją działają na rynku energii odnawialnej. Dzięki współpracy z największymi renomowanymi producentami podzespołów instalacji fotowoltaicznych mamy dostęp do bardzo szerokiego portfolio produktów najwyższej jakości w konkurencyjnych cenach. Zawsze reprezentujemy interesy naszych Klientów, dlatego w odpowiedzi na Ich oczekiwania możemy dopasować najlepsze rozwiązanie do konkretnych potrzeb.

Zatrudnimy dla Ciebie Słońce

WSPÓLNIE Z NAMI

WYBIERZ SWOJĄ ELEKTROWNIĘ SŁONECZNĄ!

- **PRZEPROWADZIMY** RZETELNĄ ANALIZĘ TWOICH POTRZEB.
- **DOBIERZEMY** DEDYKOWANĄ INSTALACJĘ FOTOWOLTAICZNĄ.
- **NASI TECHNICY** ZWERYFIKUJĄ MOŻLIWOŚĆ PRZEPROWADZENIA MONTAŻU.
- **SPECJALNIE DLA CIEBIE** POMOŻEMY POZYSKAĆ PREFERENCYJNE FINANSOWANIE.
- **ZAMONTUJEMY** TWOJĄ INSTALACJĘ FOTOWOLTAICZNĄ NAWET W 1 DZIEŃ!
- **URUCHOMIMY**, PODŁĄCZYMY I ZGŁOSIMY ZA CIEBIE INSTALACJĘ DO TWOJEGO LOKALNEGO DYSTRYBUTORA.
- **BĘDZIESZ SIĘ CIESZYŁ** DARMOWĄ ENERGIĄ ELEKTRYCZNĄ!

Z tym kuponem

rabat
500 zł*

*Promocja obowiązuje do końca marca, szczegóły pod nr. tel. 727 922 364

www.3sgroup.pl
biuro@3sgroup.pl
☎ **512 320 999**